



95
213

JANA BUKOWSKIEGO PRACE GRAFICZNE

f

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-62

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ PRZECŁAW SMOLIK
NAKŁADEM TOW. BIBLIJOFILÓW W ŁODZI
ŁÓDŹ MCMXXX

LIBRARY OF THE
UNIVERSITY OF CHICAGO

UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY OF THE
UNIVERSITY OF CHICAGO



RZYM
LUDZIE ODRODZENIA



KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI

JANA BUKOWSKIEGO PRACE GRAFICZNE

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ PRZECŁAW SMOLIK
NAKŁADEM TOW. BIBLIJOFILÓW W ŁODZI
Z ZASIŁKIEM DEPARTAMENTU KULTURY
I SZTUKI MINISTERSTWA WYZNAŃ REL.
I OŚWIECENIA PUBL. ŁÓDŹ MCMXXX



KSIĄŻKI TEJ WYTŁOCZONO W GRUDNIU I STYCZNIU ROKU 1929/30
W „DRUKARNI POLSKIEJ” LUDOMIRA MAZURKIEWICZA I S-KI
W ŁODZI, CZCIONKAMI ANTYKWĄ WALBAUMA, W UKŁADZIE GRA-
FICZNYM PRZECLAWA SMOLIKA, EGZEMPLARZY NUMEROWANYCH 650

NR. EGZ. **76**

KLISZE WIELOBARWNE (WYK. PRZEWAŻNIE W ZAKŁADZIE JABŁOŃ-
SKIEGO W KRAKOWIE) POCHODZĄ Z DAWNYCH ZAPASÓW DRUKARŃ
I WYDAWNICTW WYMIENIONYCH W PRZEDMOWIE. KLIŚZ JEDNO-
BARWNYCH WIĘKSZOŚĆ WYKONANO DLA KSIĄŻKI TEJ NA NOWO
W ZAKŁADZIE J. STACHOWSKIEGO „FOTOCHEMJA” W KRAKOWIE

23.766



Zużytkowany w publikacji niniejszej bogaty materiał ilustracyjny zawdzięcza wydawca w dużej mierze kilku wybitnym polskim wydawnictwom i drukarniom, które ze zniewalającą gotowością i zaufaniem udzieliły mu klisz ze swych zasobów, zaco też składa jak najgorętsze podziękowanie: Wydawnictwu im. Ossolińskich i Księgarni Nakł. B. Połonieckiego we Lwowie, Drukarniom W. Anczyca i Narodowej w Krakowie, Drukarni W. Łazarskiego w Warszawie. Jeżeli mimo to niejedna z prac artysty, którego dorobek graficzny tu przedstawiamy i pokrótce scharakteryzować usiłujemy, nie znalazła się ani wśród załączonych reprodukcji, ani w chronologicznym spisie prac, to okoliczność ta, nie-

zależna zresztą od dobrych chęci wydawcy, nie powinna się odbić ujemnie na całości wydania — wobec faktu, że znaczna większość prac najpoważniejszych i najbardziej charakterystycznych została uwzględniona, by w sposób dostatecznie wymowny świadczyć o dziele artysty. Nie mogę też wkońcu przemilczeć faktu, że nader skromne środki materialne młodego i nielicznego Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi nie zdołałyby w żadnym razie sprostać poważnym kosztom wydawnictwa, gdyby nie zasiłek Departamentu Kultury i Sztuki Min. W. R. i O. P., za który w imieniu Towarzystwa składam podziękowanie na ręce Kierownika Departamentu, p. Dyr. Wojciecha Jastrzębowskiemu.





prawa formy książki jako sprawa sztuki i krytyki arty- stycznej

Zagadnienie, o które nam w niniejszej książce idzie, bywa w piśmiennictwie polskim niezmiernie rzadko roztrząsane. Przy omawianiu książek, i wszelakich zresztą wydawnictw, krytyka nasza zajmuje się tylko ich treścią, przechodzi zaś do porządku nad ich postacią zewnętrzną, czyli nad ich formą graficzno-plastyczną. Dzieje się to zapewne dlatego, że wydawnictwa omawia literat albo uczone, — o ile nie dziennikarz, jak bywa najczęściej, — zainteresowany wyłącznie ich wartością wewnętrzną, literacką lub naukową, a wcale nie zainteresowany sprawą ich formy graficznej, jako należącej z natury swej



do odrębnej i najczęściej obcej mu dziedziny sztuk plastycznych.

Wprawdzie pojawiają się w latach ostatnich i w polskim piśmiennictwie nieco częściej publikacje, które potrącają i o tę formalną stronę zagadnienia książki. Ale są to prace najczęściej historyczne, fachowe rozprawy bibliotekarzy i bibliografów, dla których strona formalna druku i zdobnictwo książki jest tylko materiałem pomocniczym, służącym do ustalenia pewnych faktów i dat w historyczno-bibliograficznych badaniach. Współczesne prace te starają się uzupełnić badania, zapoczątkowane w ubiegłym wieku przez J. Lelewela, S. J. Bandtkiego, A. Maciejowskiego, K. Estreichera i in., i zajmują się produkcją, nad którą życie przeszło już dawno do porządku. Stosunek prac tych do interesującego nas tu zagadnienia jest co najwyżej taki sam, jak stosunek historii literatury do żywej treści utworów literackich lub historii

ZESZ. III.

MATERIAŁY.

1903.



WYDAWNICTWO TWA POLSKA SZTUKA STOSOWANA KRAKÓW

Tho iest Msza która wsoboti spýewaya
wkosczyelye o pannie Mariei, która iest
nabozna a kv zbawýenyv poziteczna, a
sktoreý mozesie wyelye dobrego nau-
czycz kasda bogomodleza.

Wesczye mszey ktore zową Introit.

Poszdrowyona bądz swyąta
matko ktorasz nowo poro-
dzyla Crolya ktori nyebo i zye-
mýą rząndzy na wyeky wyek-
vm Wyersz. **N**yechay wszechný czv-
yą twoye wspomozene
nye ktorziskolwyek obchodzą twoye ros-
pamyantowane **C**hwala Bogv oýczv
i Sinv i dvchv swiā-
temv **J**ako bil na począntkv nynye i za-
wszdi nawyek wyekvm amen.
a pothim zasię mowicz wesczię asz do
wiersza Poszdrowia etc. **K**ýrie eleison to iest
panýe smylvýsię.
Cristeeleison to iest Christe smilvy-
się.
Kýrie eleison. Po trzy crocz kasde mo-
wycz. Kaplan zacznýe Chwala na wi-
ssokosczy Bogv. Coor daly konczy J na-



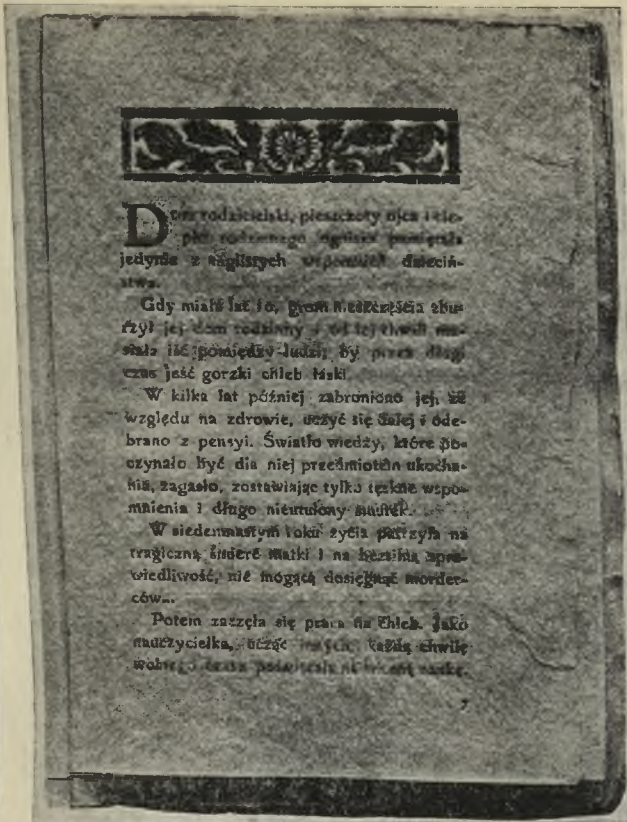
ziemy pokoy lyvdzyem dobrej woley,
 wylbiemiczyę, blogoslawyemi czię, chwa-
 lymi czię, wislawyami czię, Dziątky cziny-
 mi tobie dla wyełkiey chwali twoiey Pa-
 nye Boze Crolyv nyebyesky Boze oycze
 wszehmoganczi panye sinv iedini Iesv
 Criste i dvchv swianti panye Boze barankv
 sinv Boga oycza ktori zgladzasz grzechi
 thego swyata smylvysię nadnamy, ktori
 zgladzasz grzechi thego swyata przymy
 prosbą naszą, ktori syedzysz na prawyczi
 Boga oycza slyvtivysię nadtnamy Abo-
 wyemesz ty yest sam swyąnti. Tys sam pan
 Tys sam naywiszi Iesv Criste Z dvchem
 swyąnthim wchwalye Boga oycza am.
 Pothim kaplan spyewa. Pan swamy.
 a Coor odpywa. I z duchem Twogim.
 Kaplan. Modłmisyę.

Day nam slvgam twogym proszymiczię
 panye Boze nasz abichmi syę wycz-
 nim dvsze i czyala zdrowyem wesselyly
 i chwalebna blogoslawyoney Mariey za-
 wsdzi dziewicze prziczina od nynyeyszych
 smątkow wibawyeny były, a wyekvgi-
 stego wesselya vziwały. Przesz pana na-
 szego Iesu Christa sina twego, ktori sto-





JAN BUKOWSKI



Niesłusznie więc sprawa ta bywa u nas przez krytykę artystyczną lekceważona i pomijana, co zaliczyć chyba wypada albo na karb nieświadomości krytyków co do ważności zagadnienia, albo na karb ich niechęci do przyswojenia sobie koniecznej i w tej dziedzinie wiedzy.



Nietylko treść wewnętrzna książki, literacka lub naukowa, ale i jej forma graficzno-plastyczna oddziaływa na czytelnika w pewien osobliwy sposób (taki sam zresztą, jak obraz, rzeźba, budynek, sprzęt ozdobny) i stanowi wraz z treścią istotę książki. Format, barwa i jakość papieru, kształt czyli krój czcionki, układ kolumny, ozdoba graficzna i ilustracja,

sztuki do artystycznego przeżycia, które jest wszakże warunkiem powstania i trwania dzieła sztuki.

Sprawa żywej i zmiennej formy książki współczesnej należy z istoty swej do zakresu badań krytyki artystycznej, której celem jest odkrycie i ustalenie tych cech formalnych dzieła sztuki,



z których jedne warunkują i określają jego samodzielność i odrębność, drugie zaś wiążą twórcę i jego dzieło z życiem współczesnym i są jego wyrazem.





okładka wreszcie i oprawa, wszystkie te składowe części architektury książki są zarazem środkami, przez które przemawia do czytelnika dana treść. W mocy tych środków jest nastroić zgóry wyobraźnię czytelnika na pewien osobliwy ton, który tak jak może zakłócić i osłabić, tak też może podkreślić i spotęgować wrażenie,



EX LIBRIS N^o
DRA HENRYKA
WILCZYŃSKIEGO

jakie odnieść powinien czytelnik z czytania i poznania treści książki. Wszystkie te czynniki, z których składa się forma książki, repre-

zentują w każdym wypadku in potentia warunki, zdolne utworzyć dzieło sztuki, o ile ożywi je i zwiąże w całość jedna wola twórcza, jeden duch i rytm, wynikające z wewnętrznej treści książki i z nią organicznie zrosnięte. Z każdej więc treści zrodzić się powinna jej tylko właściwa forma graficzna książki. A więc artysta-grafik, który projektuje formę książki, powinien być należycie zorientowany w jej treści, boć wszakże



stracaji i oprawy. Sprawę graficzno-plastycznej formy książki, czyli „sztukę książki”, zalicza się oficjalnie do zagadnień

t. zw. *sztuki stosowanej*.

Określenie to jest o tyle słuszne, że forma książki nie może



zależnie od niej, gdyż treść jest



właściwym obiektem i celem książki. Forma więc musi być *zastosowana* do treści książki,

jak forma budynku — do jego celu (czyli przyszłej treści), jak głos, gest i maska oratora lub aktora do treści słów wypowiedzianych, jak dekoracja w teatrze — do treści sztuki.

Nie wdając się tu w bliższe roztrząsanie, tem mniej w rozstrzyganie tej sprawy, zauważyć jednak należy, że we współczesnej literaturze, omawiającej zagadnienie twórczości artystycznej, ten już utarty po-

dział sztuki na „czystą” i „stosowaną” (lub „wielką” i „ma-



ła”) ma sporo poważnych przeciwników. Według ich opinia wszelka sztuka nie może spełniać zasadniczych warunków piękna równie dobrze, jak każde inne dzieło



z sztuki? Jak kompozycja malarska, muzyczna lub architektoniczna? Czy rytm, który ją wiąże i przenika od początku do końca, który płynie melodyjnie po kartach papieru od litery do litery, od wier-
 sza dowier-
 sza, od ko-
 lumny do kolumny, i od kolumny do ozdoby, czyż kontrasty barw czar-
 uczuć celowego ładu, tajemniczego życia i nie znającego spoczynku ruchu? A jeżeli tak nie bywa, to zapewne dlatego, że na olbrzymią większość tanich wydawnictw współczesnych, na ów masowy produkt rotacyjnych maszyn



**TEATRZYK AMATORSKI
 6 KOMEDYJEK DLA MŁODZIEŻY Z. PRZYBYLSKIEGO**

drukarskich, przywykliśmy dziś nie bez słuszności spoglądać tak samo, jak na kauczukowe podeszwy Bersona, lub maszynki do golenia Gillette'a. Ani nie dostrzegamy w nich nic



pięknego, ani nie oczekujemy od nich piękności.
A tymczasem ten właśnie fakt, że książka



współczesna jest produktem masowym, że dociera wszędzie tam, gdzie tylko niezmiernie rzadko dociera „sztuka czysta”, czyni sprawę jej formy tem ważniejszą: bo wraz z książką może wszędzie dotrzeć piękno. Wystarczy, by w tę



masową, bezmyślną i bezkształtną produkcję wpadł jasny i twórczy promień indywidualnej



PREZYDENT STOL. KROL. MIASTA
KRAKOWA
IMIENIEM RADY MIEJSKIEJ NA
PAMIĄTKĘ ROZSZERZENIA GRANIC
STAROŻYTNEGO GRODU PRZEZ
WCIELENIE, Z MOCY USTAWY KRA-
JOWEJ Z DNIA 11 LISTOPADA 1909 R.
GMIN: ZAKRZÓWEK Z KAPELANKĄ,
DĘBNIKI Z RYBAKAMI, PÓLWSIE
ZWIERZYŃCIE, ZWIERZYŃC.
CZARNA WIEŚ Z KAWIORAMI, NOWA
WIEŚ NARODOWA, ŁOBZÓW, KRO-
WODRZA, CZĘŚĆ PRĄDNIKA BIAŁE-
GO, CZĘŚĆ PRĄDNIKA CZERWONEGO,
GRZEGÓRZKI-PIASKI, ORAZ OBSZA-
RÓW DWORSKICH: ZAKRZÓWEK,
KAPELANKA, PÓLWSIE-ZWIERZY-
ŃCIE, ZWIERZYŃC. DĘBNIKI;
MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ

NA UROCZYSTE NABOŻENSTWO
W KOŚCIELE ARCHIPRESBITERYAL-
NYM N. P. MARYI DNIA 17 KWIEŃNIA
1910 R. O GODZ. 10 RANO ORAZ NA
UROCZYSTE ZEBRANIE W SALISTA-
REGO TEATRU PRZY PLACU SZCZE-
PANSKIM W TYMŻE DNIA 17 KWIE-
ŃNIA 1910 R. O G. 11 W POŁUDNIE

woli, inwencji i pracy zdolnego i świadomego
swej roli artysty-drukarza lub zdobnika: wówczas
w ręce wielotysięcznych rzesz dostaje się dzieło
sztuki.

ARTYKUŁ XVII.

O ELEKCYI KONSYLIAREK I SEKRE-
TARKI.

O rok dnia ostatniego Gru- 1.
dnia będzie w kapitularzu elek-
cyi dwóch Konsyliarek i Sekre-
tarki kapitulnej, do której elekcyi na-
leżać będą wszystkie Kanoniczki w
Warszawie znajdujące się, które już
nowicyat swój odprawiły.

2. Ta zaś elekcyja odprawiać się bę-
dzie w ten sposób: wysłuchawszy Mszy
Św., wszystkie Kanoniczki zjedzą się
do kapitularza o godzinie oznaczonej
przez Ksienią, która na to we dzwonek
Zgromadzenia zadzwonić każe i zmo-
wiwszy hymn Duchu Św. Stworzycielu
ETC., potem zasiada każda na swoim
miejscu.

3. Będzie nagotowany w kapitularzu
stolik, krzyż i szkatułka do odebrania
kresiek, papier, kałamarz, pióro i karty
z imionami wszystkich kanoniczek wy-
jawszy Ksienią, tak jako się w arty-
kule elekcyi Ksieni opisało: wedle Ksie-







J.B.





T. MICIŃSKI BAZYLISZA



ZOFIA BUKOWIECKA

JAK PLASTOWIE
BUDOWALI
POLSKĘ



J. B.

WARSZAWA
NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
KRAKOW GEBETHNER I SPOLKA

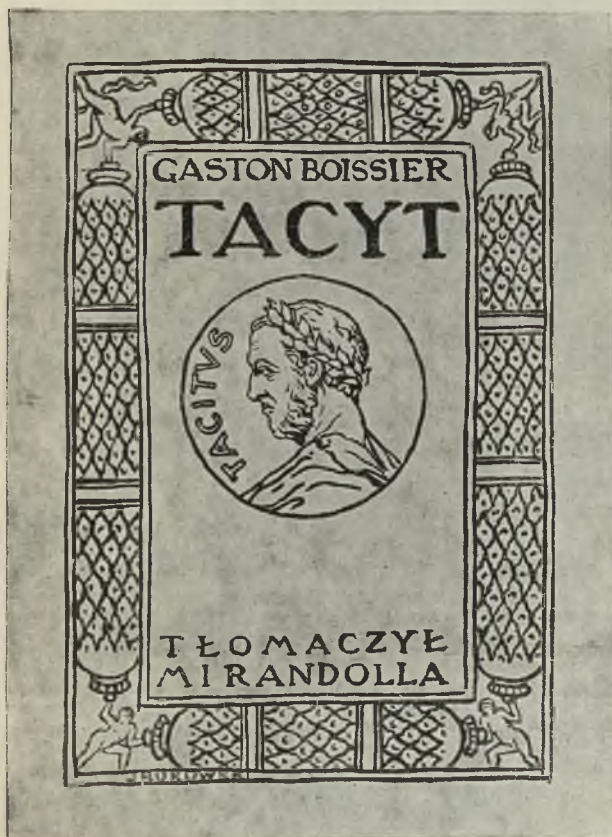
1910





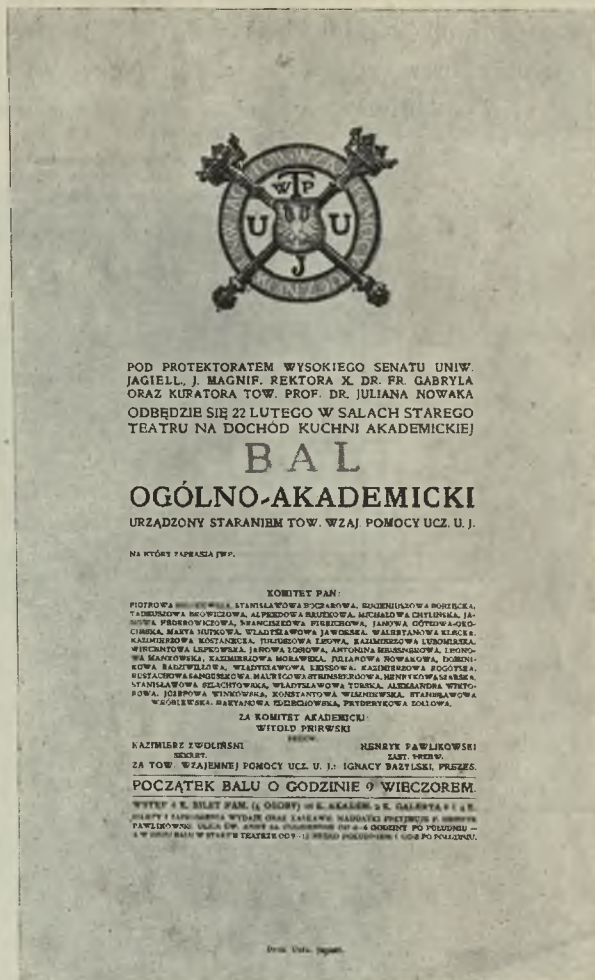
książka polska
w ostatnim
ćwierćwieczu
przed światową
wojną

W ostatnim ćwierć-
wieczu przed światową
wojną jedynie sztuka i książka polska, polskie
słowo, ratowały naród nasz przed ostateczną za-
glądą. Książka polska była w tej epoce przedmio-
tem osobliwej troski i miłości polskiej inteligencji.



I nie tylko wewnętrzna, ideowa treść i forma
literacka książki polskiej była przedmiotem za-
interesowania i troski, ale i jej forma plastyczna,
jej szata zewnętrzna, przestała być już na ćwierć
wieku przed światową wojną dla czytających
w Polsce rzesz sprawą obojętną.

Hasło przywrócenia książce jej dawnej formalnej
piękności, rzucone w drugiej połowie ubiegłego



wieku przez Ruskina i prerafaelitów w Anglii,
i zadomowione wnet na kontynencie, znalazło
i w Polsce w ostatnim dziesiątku lat w. XIX



grunt posilny i rozbudziło żywą twórczość i
w dążeniu do narodowego stylu szlachetne

współzawodnictwo. Do pracy stanęli liczni artyści polscy, literaci, drukarze, a wkońcu i znaczna część wydawców, zmuszonych do tego wymaganiami polskiego literata i inteligentnego czytelnika, oraz względami konkurencji. W ruchu tym osobiwie wybitna rola przypadła

zdobiony przez St. Wyspiańskiego, tłoczyły się pierwsze wydania dramatów St. Wyspiańskiego, przepyszne wydawnictwa jubileuszowe dzieł Mikołaja Reja i w. in. W Drukarni Wł. Teodorczuka tłoczył się piękną antyką Grasetta poświęcony drukarstwu miesięcznik „Po-

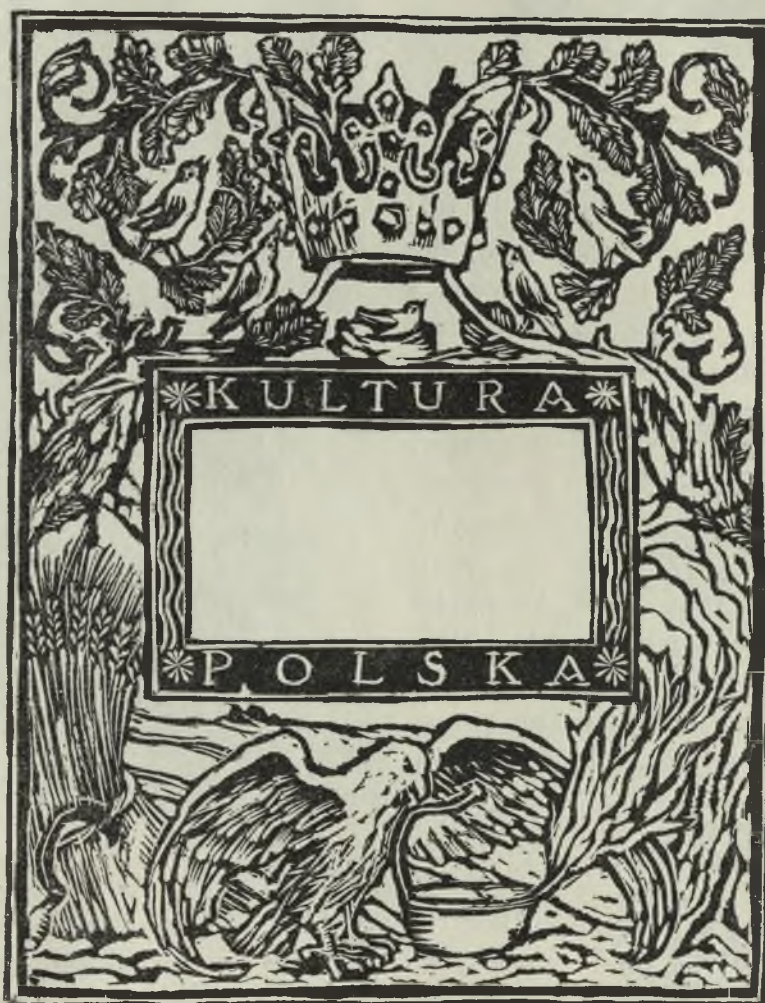


wówczas drukarniom krakowskim: Anczyca, Uniwersyteckiej, Narodowej (Teltza) i W. Teodorczuka. W Drukarni Uniwersyteckiej tłoczył się pierwszy w Polsce modernistyczny tygodnik „Życie”, redagowany przez St. Przybyszewskiego,

radnik graficzny”, przy współpracownictwie K. Frycza, A. Procajłowicza, H. Uziembły i in., tłoczyło się czasopismo satyryczne „Liberum Veto”, ilustrowane i ozdabiane przez K. Sichulskiego, K. Frycza i Fr. Pautscha. Z Drukarni

Narodowej wyszło niejedno z pięknych wydawnictw H. Altenberga. W Drukarni Wł. Anczyca tłoczyły się wydawnictwa Mortkowicza: przekład polski dzieł Fr. Nietzschego, wytworne wydanie Mirjama-Przesmyckiego dzieł Cyprjana Norwida i wydawnictwo liryki polskiej „Pod znakiem poetów”. W Zakładach graficznych B. Wierzbic-

karniach krakowskich wybitnych artystów grafików, jako stałych kierowników artystycznych: Jan Bukowski pracował w Drukarni Uniwersyteckiej, Antoni Procajłowicz w Drukarni Narodowej (Teltza), Karol Frycz — w Drukarni Anczyca, Anna Gramatyka-Ostrowska w Drukarni W. Teodorczuka, Bonawentura Lenart —



kiego w Warszawie tłoczono „Chimerę” pod red. Mirjama. Wymienione — to tylko najcenniejsze wydawnictwa w długim szeregu innych, nie mniej pięknych, choć drobniejszych lub skromniej przyozdobionych. Typowym dla czasów owych było zjawisko w dziejach nowoczesnego druckarstwa polskiego niezwykle: zajęcie w dru-

w Drukarni i Introligatorni Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Prócz wymienionych wspomnieć jeszcze należy o licznych i wybitnych pracach graficznych St. Dębickiego, Józefa Mehoffera, Franciszka Siedleckiego, Henryka Kunceka, Włodzimierza Koniecznego, Wilhelma Wyrwińskiego, Włodzimierza Tetmajera, Henryka Uziembły,



Witolda Wojtkiewicza, Wojciecha Jastrzębowski, Kazimierza Młodzianowskiego. Książki, zwłaszcza z dziedziny historii sztuki, krytyki artystycznej i literatury pięknej, artystyczno-literackie czasopisma, książki dla młodzieży i dzieci, by-

**DRUKARNIA NARODOWA
W KRAKOWIE.**



wały wówczas istotnymi dziełami sztuki, egzaminem tak artysty-grafika, jak drukarza i introligatora, składanym przed stawiającym im wysokie wymagania, inteligentnym czytelnikiem polskim. Dobry papier, zawsze czysty i staranny, a często i wykwinny druk i układ, piękny krój pisma, dobrze skomponowana okładka, zgodne z duchem książki ilustracje i ozdoby drukarskie, wyróżniają wydawnictwa z tej epoki z pośród da-



międzynarodowych wystawach książki, że przypomnę tu wystawy z ostatniego dziesiątka lat we Florencji, Paryżu, Lipsku. Nie bez wpływu na żywą twórczość polską w sztuce książki pozostała potężna i wszechstronna indywidualność St. Wyspiańskiego. Jako kierownik artystyczny wspo-

mnianego już wyżej „Życia”, jako ilustrator „Ilijady” Homera i wydawca własnych utworów dramatycznych, był St. Wyspiański twórcą równie wielkim i oryginalnym, jak w malarstwie monumentalnym i dekoracyjnym i jak w poezji. Układ



i zdobnictwo jego książek odznaczają się oryginalną i bogatą pomysłowością, a wpływ jego wyraził się tu nietylko bezpośrednio, ile raczej ogólnie: zwrócił on uwagę ogółu artystów polskich na zaniedbaną dotąd przez nich dziedzinę i pobudził ich do zajęcia się układem i zdobnictwem książki.



DWÓR W FERRARZE



KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI



OTCHŁAN



LEONIDAS ANDREJEW



SOKÓŁ



NAPISAŁ IGNACY GRABOWSKI





J. B.





ata nauki i naj-
intensywniej-
szej twórczości
i działalności
kulturalnej
Bukowskiego

Obok St. Wyspiańskiego najwięcej zasług około estetycznego podniesienia nowoczesnego drukarstwa polskiego położył Jan Bukowski. Skala twórczości J. Bukowskiego była od początku jego wystąpienia wyjątkowo szeroka, a dorobek jego pracy jest niezwykle bogaty i wielostronny. Urodzony w roku 1873 w Małopolsce Zachodniej ukończył szkołę średnią i Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Już w czasie studiów akademickich pociągała Bukowskiego szczególnie sztuka dekoracyjna i grafika. Ponieważ jednak program studiów w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych nie obejmował w owym



czasie ani sztuki dekoracyjnej, ani grafiki, więc Bukowski wyjeżdża w r. 1899 dla uzupełnienia swych studiów do Monachjum, do Szkoły Graficznej prof. Neumanna i Wolfa, a stąd następnie do Paryża i Florencji. Prócz grafiki studjuje zagranicą sztukę witrażów, artystyczne introli-gatorstwo i meblarstwo.

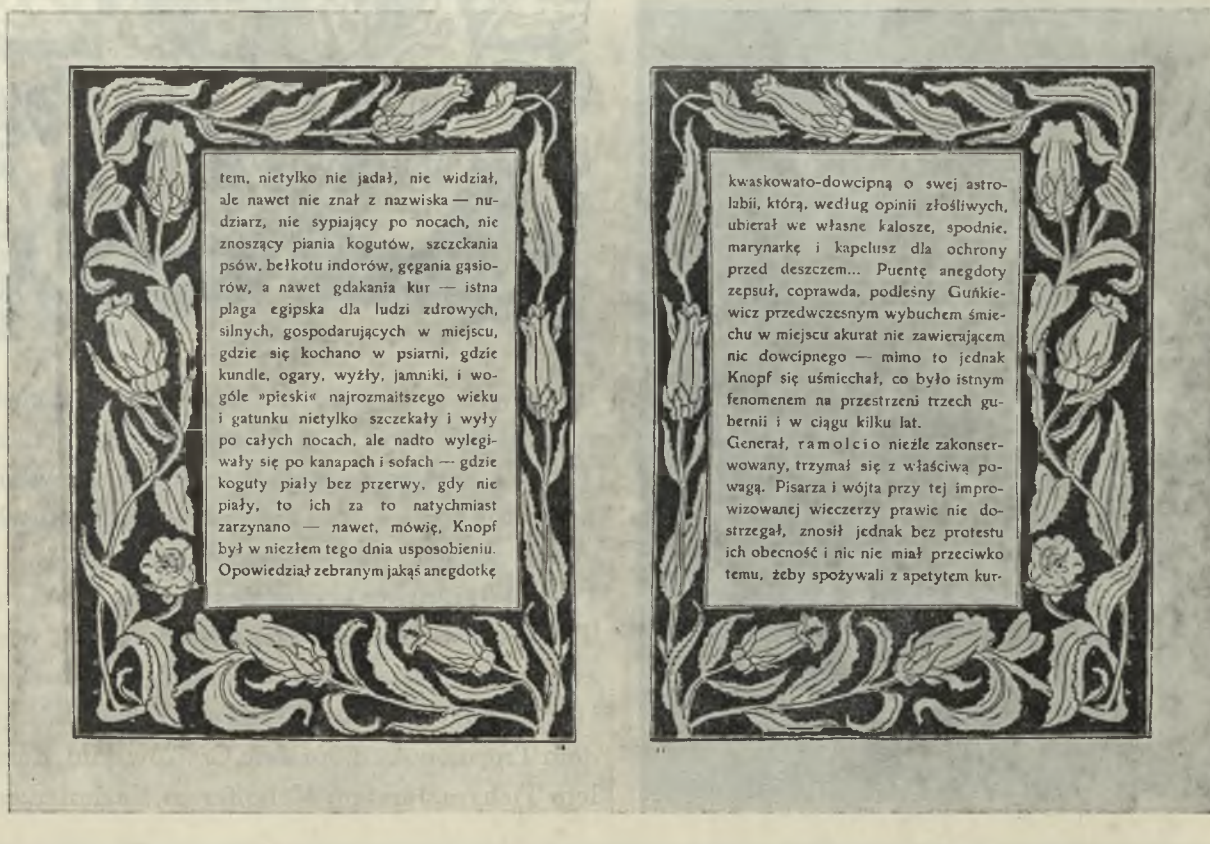


Po powrocie w roku 1901 do kraju zakłada w Krakowie wraz z malarzem Włodzimierzem Tetmajerem i rzeźbiarzem Janem Szczepkowskim prywatną szkołę sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego, w której pracuje do r. 1904. W r. 1901 Bukowski organizuje też w Krakowie Towarzystwo Polskiej Sztuki Stosowanej wraz z zasłużonym działaczem Jerzym Warchałowskim i artystami: Włodzimierzem Tetmajerem, Edwardem Trojanowskim, Józefem Czajkowskim, Karolem Tichym, Józefem Mehofferem, Kazimierzem

Brzozowskim, Janem Stanisławskim i in. Towarzystwo to odegrało w omawianym okresie lat niezmiernie doniosłą rolę w życiu kulturalnym Krakowa przez założenie Muzeum Polskiej Sztuki Ludowej, wydawanie własnego pisma, urządzenie częstych wystaw, odczytów, ogłaszanie konkursów artystycznych i t. p. Przypomnieć tu należy jako jedną z ważniejszych zasług Towarzystwa zorganizowanie przezzeń pierwszej w Polsce wystawy drukarskiej w roku 1904 w Kra-

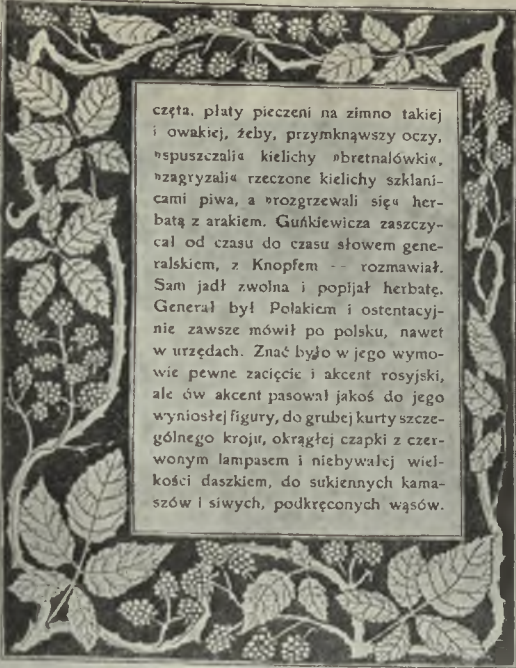


kowie, a następnie wystawy architektonicznej i wewnątrz w r. 1912. W pracach tych brał zawsze wybitny udział J. Bukowski, jako wieloletni sekretarz Towarzystwa, współredaktor pisma „Polska Sztuka Stosowana” i organizator oraz uczestnik wystaw. W roku 1904 zostaje Bukowski powołany przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierownika artystycznego Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie i pracuje odtąd na tej placówce aż do r. 1915.

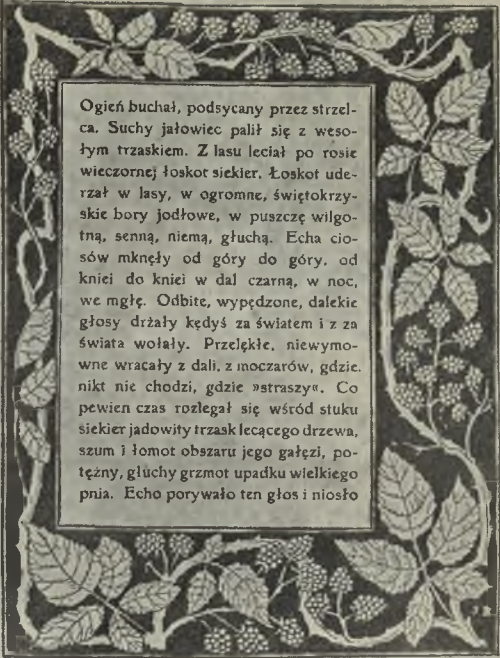


tem, nie tylko nie jadał, nie widział, ale nawet nie znał z nazwiska — nudziarz, nie sypiający po nocach, nie znoszący piania kogutów, szczekania psów, bełkotu indorów, gęgania gąsiorów, a nawet gdakania kur — istna plaga egipska dla ludzi zdrowych, silnych, gospodarujących w miejscu, gdzie się kochano w psiarni, gdzie kundle, ogary, wyżyły, jamniki, i wogóle »pieskie« najrozmaitszego wieku i gatunku nie tylko szczekały i wyły po całym nocach, ale nadto wylegiwały się po kanapach i sofach — gdzie koguty piałły bez przerwy, gdy nie piałły, to ich za to natychmiast zarzynano — nawet, mówię, Knopf był w niezłym tego dnia usposobieniu. Opowiedział zebranym jakąś anegdotkę

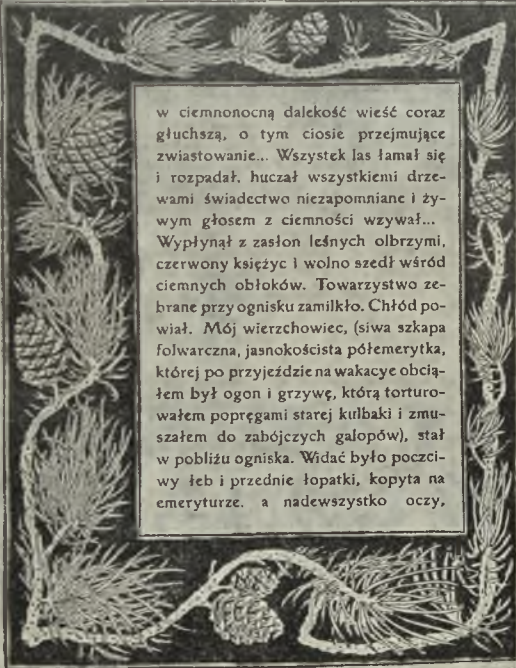
kwaskowato-dowcipną o swej astrolabii, którą, według opinii złośliwych, ubierał we własne kalosze, spodnie, marynarkę i kapelusz dla ochrony przed deszczem... Puentę anegdoty zepsuł, co prawda, podstępny Guńkiewicz przedwczesnym wybuchem śmiechu w miejscu akurat nie zawierającym nic dowcipnego — mimo to jednak Knopf się uśmiechał, co było istnym fenomenem na przestrzeni trzech gubernii i w ciągu kilku lat. Generał, ramię cio nieźle zakonserwowany, trzymał się z właściwą powagą. Pisarza i wójta przy tej improwizowanej wieczery prawie nie dostrzegali, znosił jednak bez protestu ich obecność i nie miał przeciwko temu, żeby spożywali z apetytem kur-



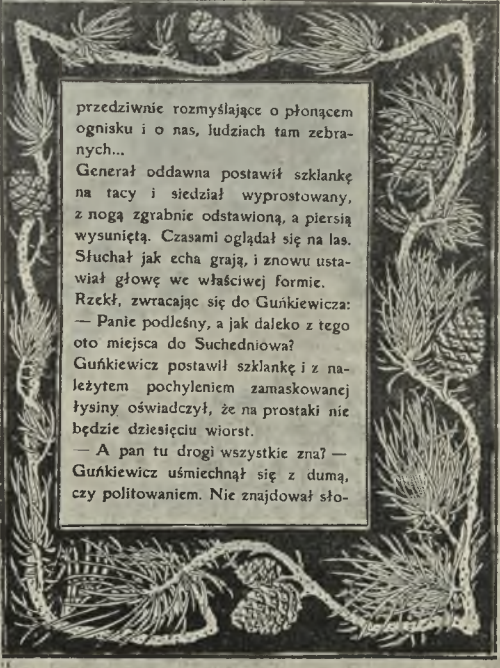
częsta, platy pieczeni na zimno takiej i owakiej, żeby, przymknąwszy oczy, »spuszczalia kielichy »bretnalówkii«, »zagryzalia rzeczone kielichy szklanicami piwa, a »rozgrzewali się» herbatą z arakiem. Guńkiewicz zaszczycał od czasu do czasu słowem generalskim, z Knopem -- rozmawiał. Sam jadł zwolna i popijał herbatę. Generał był Polakiem i ostentacyjnie zawsze mówił po polsku, nawet w urzędach. Znać było w jego wymowie pewne zacięcie i akcent rosyjski, ale ów akcent pasował jakoś do jego wyniosłej figury, do grubej kurty szcególnego kroju, okrągłej czapki z czerwonym lampasem i niebawalej wielkości daszkiem, do sukiennych kamaszów i siwych, podkręconych wąsów.



Ogień buchał, podsycany przez strzelca. Suchy jałowiec palił się z wesółym trzaskiem. Z lasu leciał po rosie wieczornej łoskot siekier. Łoskot uderzał w lasy, w ogromne, świętokrzyskie bory jodłowe, w puszcze wilgotną, senną, niemą, głuchą. Echa ciosów mknęły od góry do góry, od kniei do kniei w dal czarną, w noc, we mgłę. Odbite, wypędzone, dalekie głosy drżały kędyś za światem i z za świata wołały. Przelektie, niewymowne wracały z dali, z moczarów, gdzie nikt nie chodzi, gdzie »straszy«. Co pewien czas rozlegał się wśród stuku siekier jadowity trzask leżącego drzewa, szum i łomot obszaru jego gałęzi, potężny, głuchy grzmot upadku wielkiego pnia. Echo porywało ten głos i niosło



w ciemnonocną dalekość wieść coraz głuchszą, o tym ciosie przejmujące zwiastowanie... Wszystek las łamał się i rozpadał, huczał wszystkimi drzewami świadectwo niezapomniane i żywym głosem z ciemności wzywał... Wypłynął z zasłon leśnych olbrzymi, czerwony księżyc i wolno szedł wśród ciemnych obłoków. Towarzystwo zebrane przy ognisku zamilkło. Chłód powiał. Mój wierzchowiec, (siwa szkapo folwarczna, jasnokościasta półemerytka, której po przyjeździe na wakacje obciąłem był ogon i grzywę, którą torturowałem popręgami starej kutłaki i zmuszałem do zabójczych galopów), stał w pobliżu ogniska. Widać było poczciwy łeb i przednie łopatki, kopyta na emeryturze, a nadewszystko oczy,



przedziwnie rozmyślające o płonącym ognisku i o nas, ludziach tam zebranych... Generał oddawna postawił szklankę na tacy i siedział wyprostowany, z nogą zgrabnie odstawioną, a piersią wysuniętą. Czasami oglądał się na las. Słuchał jak echa grają, i znowu ustawił głowę we właściwej formie. Rzekł, zwracając się do Guńkiewicza: — Panie podleśny, a jak daleko z tego oto miejsca do Suchedniowa? Guńkiewicz postawił szklankę i z należytym pochylem zamaskowanej łysiny oświadczył, że na prostaki nie będzie dziesięciu wiorst. — A pan tu drogi wszystkie zna? — Guńkiewicz uśmiechnął się z dumą, czy politowaniem. Nie znajdował sło-



Oprócz tego działa w latach tych jako nauczyciel malarstwa dekoracyjnego w szkole malarskiej Marii Niedzielskiej w Krakowie, a w latach 1907



**WYSTAWA
PRAC UCZENICZKOŁY
SZTUK PIĘKNYCH
I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO**

**ULICA PODWALE 3
OWARTA DNIA 27, 28, 29 CZERWCA
CODZIENNIE OD GODZINY 10-6**

i 1908 jako kierownik artystyczny Zakładu Witrażów G. Żeleńskiego. W r. 1910 zostaje mianowany przez Polską Akademię Umiejętności



współpracownikiem Komisji do badań zabytków sztuki w Polsce i członkiem Komitetu wydaw-



STANISŁAW WYSPIAŃSKI

URODZONY W KRAKOWIE D. 8 MAJA 1869 R., ZMARŁ W KRAKOWIE DNIA 28 LISTOPADA 1907 ROKU, OPATRZONY ŚŚ. SAKRAMENTAMI RADA MIASTA KRAKOWA ZAWIADAMIA, ŻE OBRZĘD ŻALOBNY ODBEDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK, D. 2 GRUDNIA: O G. 10-EJ PRZED POŁUDNIEM NABOŻEŃSTWO W KOSCIELE N. P. MARYI. PO CZYM WYPROWADZENIE ZWŁOK DO GROBU ZASŁUŻONYCH NA SKALCE.

R.

I.

P.







J. B.

EX LIBRIS
LUCYANA RYDLA

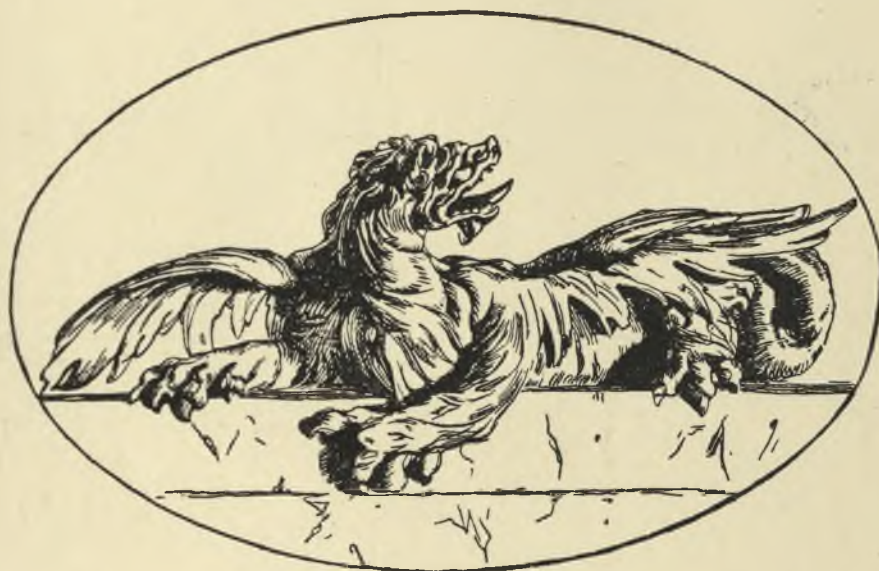






RZYM

LUDZIE BAROKU



J. B.

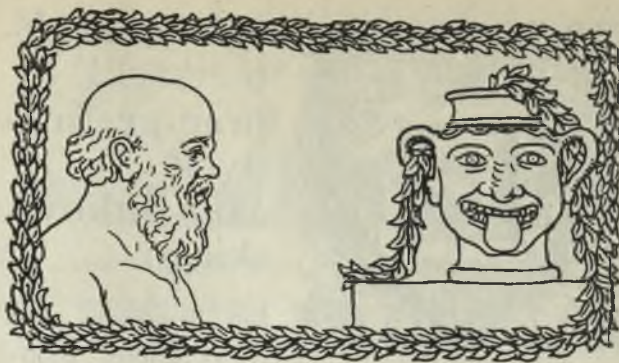
KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI



niczego Komisji Antropologicznej, powołanego dla opracowania wydawnictwa o strojach ludu polskiego. Mimo licznych zajęć nauczycielskich i organizacyjnych Bukowski tworzy w latach tych mnóstwo projektów dekoracji książek, plakatów,



mebli, witrażów, kilimów, polichromji kościołów i gmachów publicznych, dekoracji mieszkaniowych wnętrz i t. p. Jest to okres w jego życiu najruchliwszej, najbardziej wielostronnej i najbogatszej w plony pracy. Niepodobna już dziś nawet w przybliżeniu zebrać i wyliczyć długiego szeregu dzieł, wykonanych w okresie lat przed światową wojną przez niestrudzonego i rozmiłowanego w swej pracy artystę. Pracę tę, choć już w znacznie skromniejszym zakresie, kontynuuje Bukowski i po dzień dzisiejszy jako profesor od roku 1912 Państwowej Szkoły Przemysłu Arty-



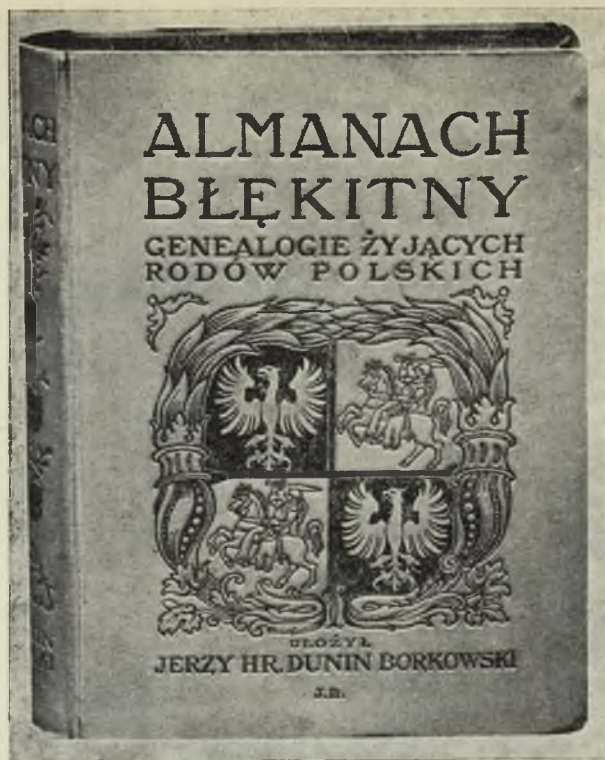
stycznego w Krakowie. Za swe prace zdobył Bukowski w różnych czasach na krajowych i zagranicznych wystawach sztuki dekoracyjnej liczne odznaczenia, ostatnio medal złoty i srebrny na Międzynarodowej Wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925 i medal złoty na Wystawie Krajowej Targów Wschodnich w roku 1926.





roba charakterystyki prac graficznych Jana Bukowskiego

Jan Bukowski jest w polskim zdobnictwie graficznym najbardziej typowym i najwybitniejszym po dzień dzisiejszy wyrazicielem kierunku, który da się określić ogólnie jako tradycyjno-klasyczny. Na kierunek ten, któremu patronowali na schyłku ubiegłego stulecia w Anglii i na kontynencie Europy prerafaëlici z W. Morrisem i W. Cranem na czele, złożyły się następujące czynniki: kult tradycji monumentalnych druków europejskich z XV i XVI wieków, jako



idealnych wzorów; postulat zamkniętej i zwartej kolumny układu, zamykającej w sobie tak ilustrację, traktowaną zdobniczo, jak i właściwą ozdobę i pismo; postulat bezwzględnej zgodności ozdoby z pismem (t. j. z krojem czcionki) i treścią książki. Wszystkie te, jak i dalsze jeszcze czynniki i warunki, uznano za postulaty zawodowej dyscypliny artysty-grafika i drukarza. Wiadomą jest rzeczą, że zawodowa dyscyplina w jakiegokolwiek gałęzi sztuki, czyli ta część wiedzy i pracy artysty, którą określamy jako rzemiosło lub technikę, wymaga też od artysty: doskonałej znajomości materiału, poszanowania jego osobliwych właściwości, oraz biegłości technicznej. Materiałem, z którym ma do czynienia w książce artysta, jest nie sama płaszczyzna papieru, stronica, powtarzająca się wielokrotnie czyli rytmicznie, ale i pismo, które posiada swą określoną, zazwyczaj już gotową i od artysty niezależną formę (krój), a więc swój indywidualny charakter i wyraz. Pismo występuje w książce w rytmicznie przebiegających wierszach i zależnych od formatu



papieru kolumnach, które ograniczają artystę z góry do warunków dwuwymiarowej, płaskiej sztuki graficznej, t. j. wykluczają wszelki naturalizm, wszelką dowolność w kierunku perspektywicznej iluzji głębi i plastyki, jako sztuki trójwymiarowej i niegraficznej. Materiałem jest tu jeszcze niezależna od artysty-zdobnika i drukarza treść książki, stawiająca im też swoje własne wymagania i warunki. Wszystkie wymienione czynniki muszą uwzględniać artysta-grafik i drukarz, do wszystkich muszą zastosować swe oko i rękę, wszystkie one nakładają więzy na ich wyobraźnię i wolę.

Bukowski trzymał się jako grafik drogi, wskazanej i już uitorowanej na Zachodzie Europy przez Wiljama Morrisa, — drogi, pozostającej w ścisłym związku z przekazaną nam przez drukarzy XV i XVI wieków tradycją. Idąc jednak drogą wskazaną przez Morrisa, Bukowski przejął się też silnie tra-



dycjami wielkiej sztuki iluminowanych rękopisów średniowiecznych. Morris stosował w zdobnictwie książki przeważnie skromną technikę czarno-białą, czyli technikę jak najściślej graficzną, w ilustracji zaś uprawiał i zalecał drzeworyt; Bukowski zaś w zdobnictwie swem hojnie szafuje kolorem i tworzy często przepyszne, wielobarwne iluminacje, przypominające żywo iluminacje i minjatury średniowiecznych kodeksów, jak np. w znanym wydaniu Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie z roku 1910 pieśni

**BROWAR W TARNOWIE
X.X. SANGUSZKÓW
POLECA SVOJE WYROBY
PERŁĘ TARNOWSKĄ MAR
COWE BAWARSKIE I LEŻAK**





„Bogurodzica”, lub w tłoczonych na pergaminowym papierze okładkach do dzieł Chłędowskiego z dziejów kultury Włoch, okładce monografii Kieszkowskiego o Kanclerzu Krzysztofie Szydłowieckim, poematu K. Glińskiego „Królewska pieśń” i w okładkach przekładów Michalskiego z sanskrytu „Bhagawadgita” i „Upaniszady”. Równie bogate, wielobarwne iluminacje stosuje Bukowski w licznych skomponowanych przez siebie w różnych latach dla krakowskich drukarni Anczyca, Uniwersyteckiej i Narodowej kalendarzach ściennych, które w owych czasach były technicznym drukarni tych popisem. W tym rozmówaniu się w barwie przebija się tak dobrze indywidualna odrębność, jak i narodowy charakter zdobnictwa Bukowskiego.

Jeśli idzie o wewnętrzny układ, to Bukowski przestrzega najczęściej zasady ściśle zamkniętej i zwartej kolumny druku, w której granicach

pomieszcza ozdobę, a często też ilustrację, traktowaną zdobniczo i z wyraźnym dążeniem do uzgodnienia jej z charakterem pisma, jak np. w przełożonej przez A. Langego baśni staroindyjskiej z Maha-Bharaty „Nal i Damayanti”, wyd. przez J. Mortkowicza, lub we wspomnianej wyżej „Bogurodzicy”, wydanej w r. 1910 przez krakowskie Tow. Szkoły Ludowej, albo w „Litanji Narodu Polskiego”, wydanej w Krakowie w czasie wojny światowej. Moglibyśmy zresztą przytaczać tu bez końca przykłady na dowód, że zasada ta jest dominująca w pracach graficznych Bukowskiego. Jeśli idzie o przestrzeganie postulatu dwuwymiarowości, czyli płaskości rysunku, uznanego przez klasyków grafiki za *conditio sine qua non* w zdobnictwie książki, to w Bukowskiego graficznej twórczości nie znajdziemy wykroczeń przeciwko tej zasadzie, zwłaszcza w okresie jego pracy w Drukarni Uniwersyteckiej, kiedy to tra-

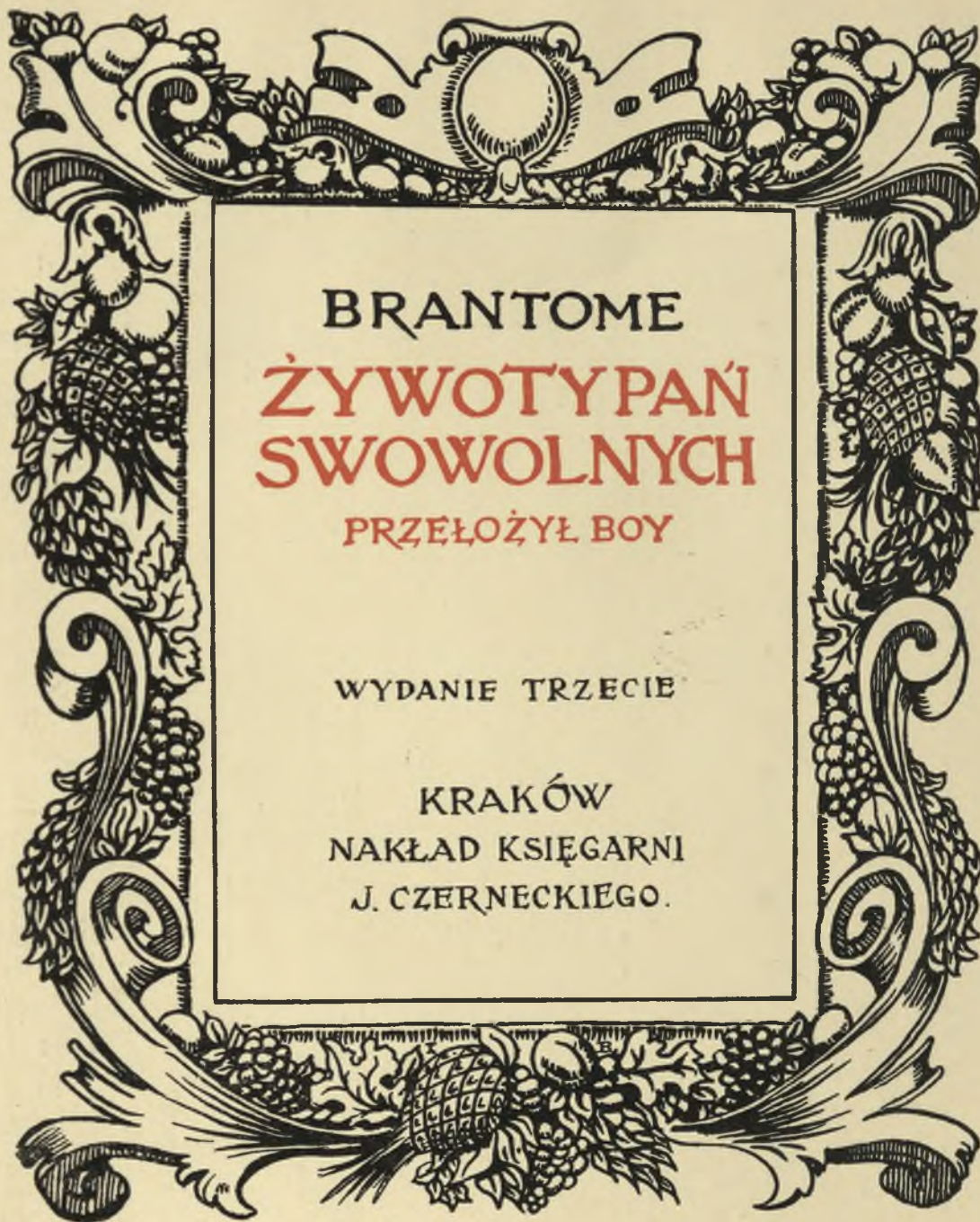


DZIEŁA FRYDERYKA
· NIETZSCHEGO ·
PRZEŁOŻYLI W. BERENT ·
K. DRZEWIECKI · L. STAFF · I ·
ST. WYRZYKOWSKI · WYDAŁ ·
J. MORTKOWICZ · TOM IV ·



· WARSZAWA · MCMXI · SKŁAD · GŁ. W KSIĘ
GARNI · G. CENTNERSZWERA · I · SP ·





BRANTOME
ŻYWOTY PAŃ
SWOWOLNYCH
PRZEŁOŻYŁ BOY

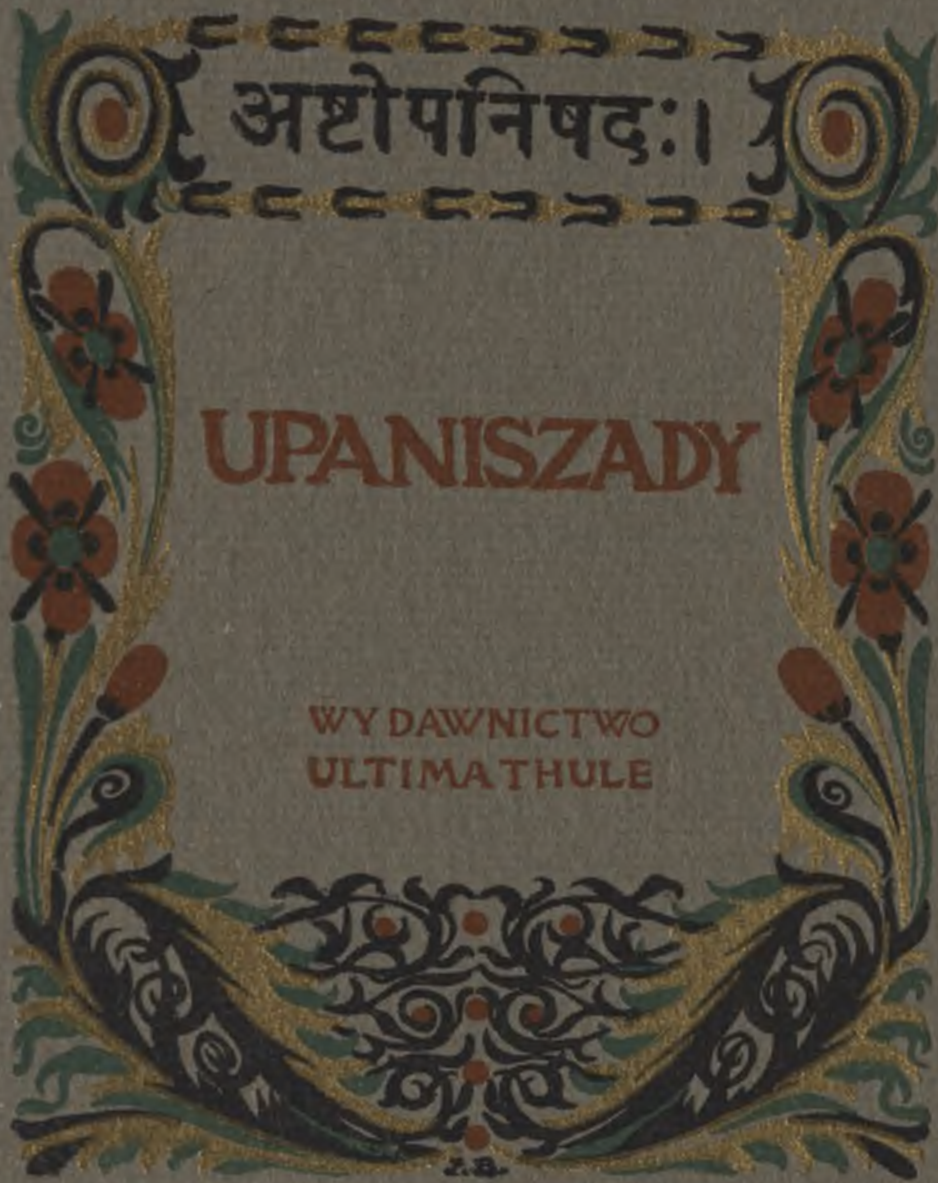
WYDANIE TRZECIE

KRAKÓW
NAKLAD KSIĘGARNI
J. CZERNECKIEGO.













dycja dawnych, klasycznych druków najsilniej nań działała.

Określony jako klasyczny charakter twórczości graficznej Bukowskiego wystąpił tem wyraźniej i tem łatwiej stanie się zrozumiałą, gdy pracę jego zestawimy z pracą wielkiego jego rówieśnika, St. Wyspiańskiego. Porównanie to nasuwa się mimowoli choćby z tej przyczyny, że obaj artyści są najbardziej typowymi i zasłużonymi przedstawicielami zdobnictwa książki polskiej w omówionej pokrótce epoce przed światową wojną. Bukowski, rozwiązując zagadnienie układu i ozdoby książki, współtworzył z autorem i drukarzem, uzupełniał ich, kierując przytem równie dobrze pracą drukarza, jak i sam przez niego kierowany. Zasada ta, pielęgnowana przez świetnych grafików XVI w., przy dobrej znajomości materiału i wskazań zawodowej dyscypliny i przy technicz-

nej biegłości broni artystę przed popełnianiem dyletanckich błędów i zapewnia mu rezultat jeżeli nie zawsze świetny, to zawsze estetycznie zadowalniający.

Inaczej postępował w tej dziedzinie St. Wyspiański i do odmiennych dochodził też wyników. Wyspiańskiego geniusz buntował się stale przeciwko wszelkiej tradycji i rutynie w sztuce. Szukał on zawsze własnych i nowych sposobów rozwiązania danego zagadnienia i mozolił się nad przełamaniem granic, które stawia artyście materiał, tradycja, zawodowa rutyna, estetyczny kanon, wreszcie snobizm otoczenia. W zdobnictwie graficznym, w sztuce książki, był Wyspiański typowym „romantykiem”: narzucał drukarzowi swoją własną wizję książki, w której przełamać usiłował tradycyjne nakazy zawodowej dyscypliny i klasycznej estetyki graficznej, w któ-



rej też częściej malarskie, niż drukarskie grają rolę walory. Ponieważ jednak szło tu najczęściej o wydania własnych utworów dramatycznych artysty, więc też powstawały książki, w których twórcą tak treści, jak układu i graficznej ozdoby był ten sam wielki artysta, — książki indywidu-

ściściej współpracy z drukarzem i opanowaniu zawodowej dyscypliny był jednym z nielicznych w polskim drukarstwie i zdobnictwie książki odnowiciele najlepszych tradycyj i krzewiciele dobrego smaku. Charakterystyczną cechą zdobnictwa Jana Bukowskiego jest też umiejętność

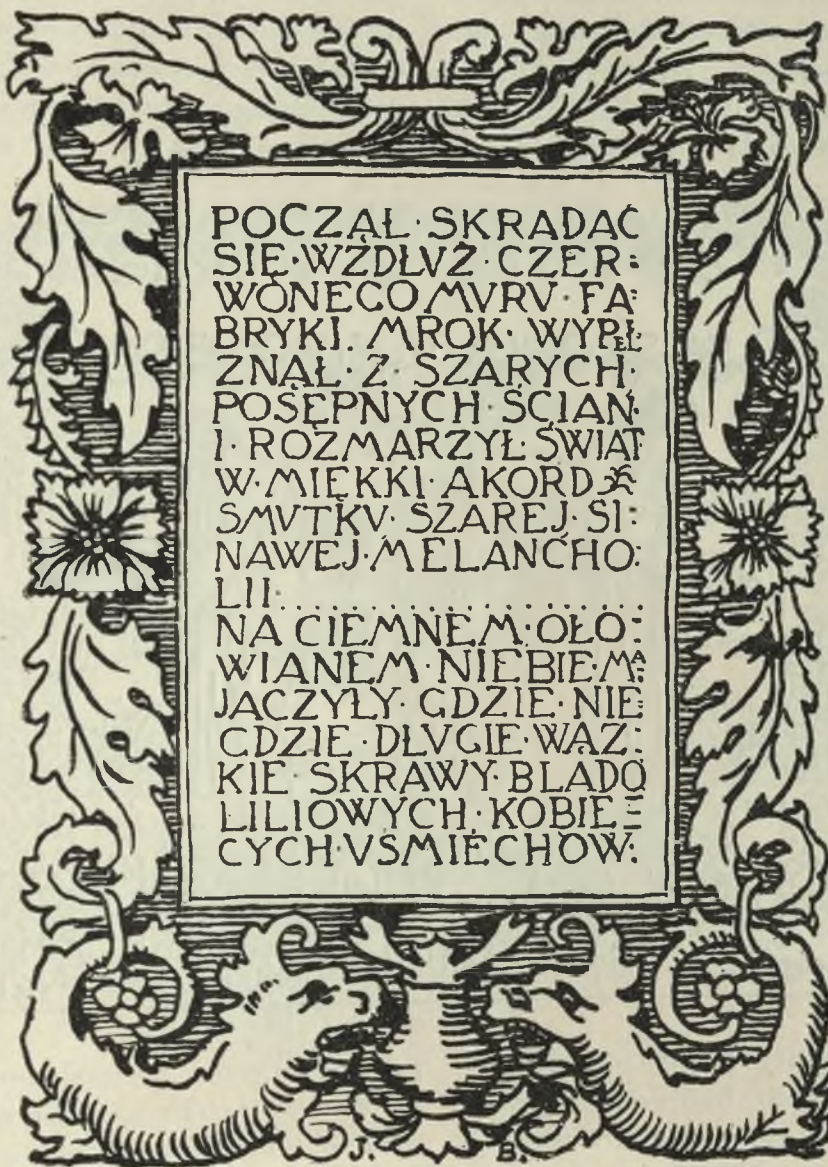


alne, jakich nie było przedtem, jakim podobnych dziś niema i już zapewne nie będzie: książki St. Wyspiańskiego — nawet tem, co w nich należałoby uznać za błąd, interesujące i czarujące. Bukowski, jako artysta i grafik, nie był jak Wyspiański buntującym się tytanem. Ale dzięki swej

nadania każdej książce odmiennego i zgodnego z jej treścią i duchem charakteru. Już przy pobieżnym, czysto wzrokowym przeglądnięciu niejednej z książek ozdobionych przez Bukowskiego, doznajemy pewnego określonego wrażenia, które nam poznanie treści, duszy książki —

najczęściej potwierdza. Jest to cecha ważna i wcale nieczęsta. Większość współczesnych artystów, ozdabiających książki, zadowalnia się zazwyczaj skomponowaniem okładki i ilustracji, które posiadają tylko anegdotyczny i powierz-

i ozdoby. Stworzyć książkę, jako skończoną i harmonijną całość, jest rzeczą niemniej trudną, niemniejszej wiedzy i talentu wymagającą sztuką, jak skomponowanie dobrego symfonicznego utworu muzycznego.



POCZAŁ · SKRADAĆ
SIE · WZDLVZ · CZER ·
WONECO · MVRV · FA ·
BRYKI · MROK · WYRŁ ·
ZNAŁ · Z · SZARYCH ·
POSEPNYCH · SCIAN ·
I · ROZMARZYŁ · ŚWIAT
W · MIEKKI · AKORD ·
SMVTKV · SZAREJ · SI ·
NAWEJ · MELANCHO ·
LII ·
NA CIEMNEM · OŁO ·
WIANEM · NIEBIE · MA ·
JACZYLY · GDZIE · NIE ·
CDZIE · DLVGIE · WAZ ·
KIE · SKRAWY · BLADO ·
LILIOWYCH · KOBIE ·
CYCH · VSMIECHOW ·

chowny związek z treścią książki, nie uświadamia zaś sobie wcale, że w książce ważnym jest wszystko i wszystko mówić powinno o jej właściwym charakterze, o duszy książki: kolor papieru i format, krój i wielkość pisma, układ

Bukowski umiał kolorem papieru, formatem, wyborem pisma, układem i ozdobą wyrazić duszę książki — tam naturalnie, gdzie nie żądano od niego tylko obrazka na okładkę książki o (której papierze, formacie, czcionce i układzie decydo-

wał wówczas księgarz-nakładca lub oszczędny właściciel drukarni), ale gdzie go wzywano do skomponowania całej książki, nie krępując jego inwencji i wiedzy rynkową kalkulacją. Ułatwiała artyście to trudne zadanie nietylko wyjątkowa sytuacja jako kierownika artystycznego Drukarni Uniwersyteckiej, nietylko subtelny smak i duża wiedza, ale i właściwa mu, wybitna wrażliwość i zdolność wczucia się w cudze przeżycie i dzieło, które mu w odpowiednią szatę odziać wypadało.

trzeba, bo już jej forma głęboko wzrusza! Pomyślowo dobrany, szary i pospolity papier, ornament tchnący smutkiem, litery, którym się na papierze tym nie szczęści (dozwolona w wypadku tym i zniewalająca licentia!) i portrecik dziewczęcia, patrzącego tępy, beznadziejnym wzrokiem. Artysta przyodział pamiętnik w zgrzebną, grubą sukienkę, ale przyodział drżącą ręką macierzyńskiego czułego serca. Ta wrażliwość i tkliwość spogląda na widza z poza szyb witryny z pracami



Bardzo trafnie zauważył i subtelnie określił tę cechę prac graficznych Bukowskiego pewien krytyk niemiecki w sprawozdaniu z wystawy książki w Berlinie w r. 1911, przyczem za serce schwyciła go szczególnie mała, szara książeczka, „Pamiętnik Filipowiczówny”, wydrukowany po śmierci poetki w r. 1905 w Drukarni Teodorczuka w Krakowie:
„Osobliwa to książeczka, której i czytać nie po-

polskiego grafika i uderza odrębnym charakterem narodowym, wyrażającym się możliwie spokojnym półśmiechem szlachetnego smutku, który osnuł te wyborne prace”.
Zapewne — krytyka to co się zowie literacka, ale wypowiada ona jednak szczerze bezpośrednie wrażenie cudzoziemca na widok nowej dla niego i uderzającej go swym osobliwym i wyrazistym charakterem książki polskiej. Krytyk niemiecki

FIGLIKI
SOWIZDRZALSKIE
NAPISAŁ A. NOWACZYŃSKI

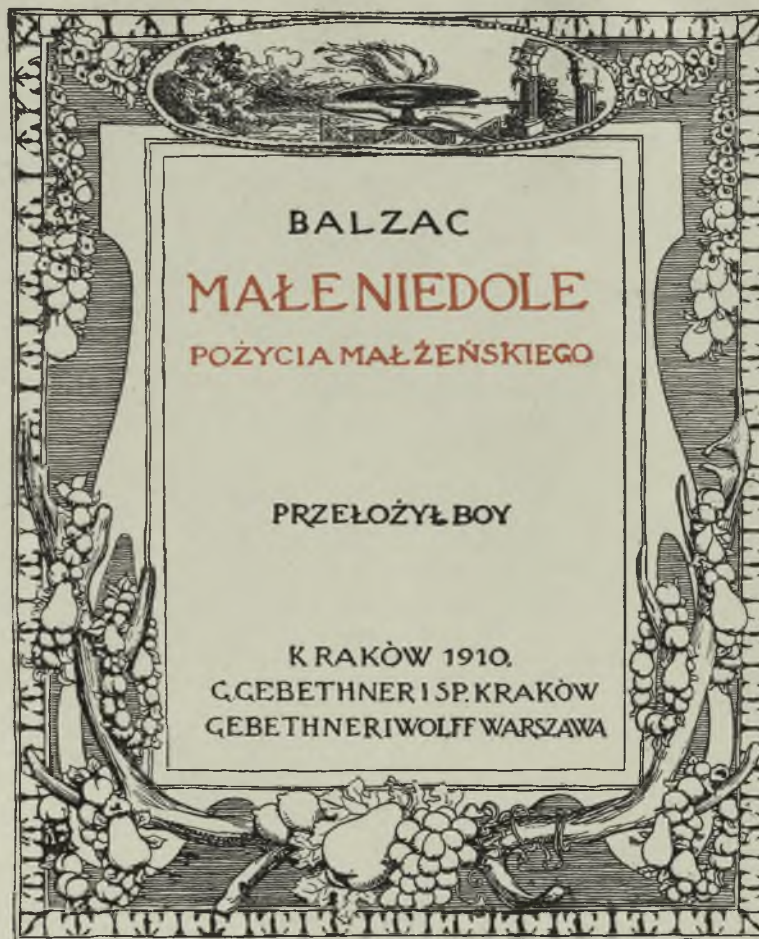


J. B.









ADOLF NOWACZYŃSKI
CYGANERYA
WARSZAWSKA



SZTUKA W 4 AKTACH
GEBETHNER I WOLFF WARSZAWA 1912



bowiem zauważył nietylko indywidualną wrażliwość i zdolność artysty porozumienia się z drugą duszą i zrozumienia jej przeżyć, ale w pracach Bukowskiego zobaczył także odrębny charakter narodowy. A choć nie umiał wyjaśnić swym czytelnikom, a może nawet samemu sobie nie

na ślepo i bezpośrednio, ale opracowuje zawsze dany motyw oryginalnie, czyli przetwarza go, zastosowując go do materiału i danej techniki i uszlachetniając. I jeśli go ten zdrowy związek ze zdobnictwem ludowym łączy z całą współczesną mu polską twórczością w „sztuce stoso-



zdołał uświadomić, na czym ta narodowa odrębność ksiązek Bukowskiego polega, to jednak odczuł to i odgadł intuicyjnie i trafnie.

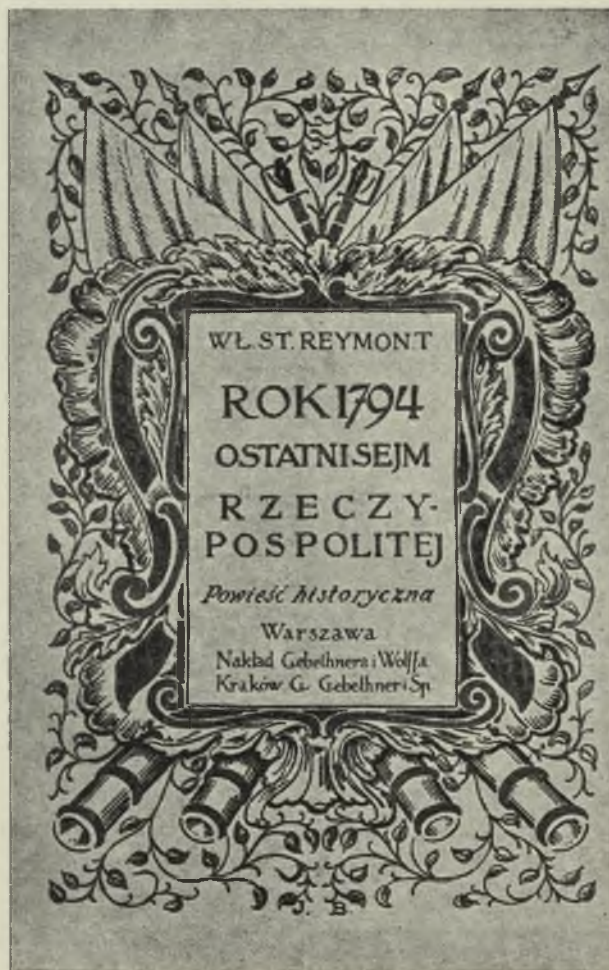
Bukowski bowiem czerpie nierzadko z bliskiego mu, bogatego skarbcza motywów polskiego zdobnictwa ludowego. Nie czyni tego jednak nigdy

wanej”, to go ów indywidualny, własny sposób przetwarzania i interpretowania motywów zdobnictwa ludowego odróżnia od wielu z pośród rówieśników, którzy często ze ślepym entuzjazmem, „żywcem” przenosili surowe motywy ludowe do wszelkich dziedzin twórczości zdobniczej



(do grafiki, meblarstwa, ceramiki, architektury, polichromji i t. d.), rezygnując w ten sposób zgóry z własnego, indywidualnego głosu i osiągając przytem rezultaty aż nadto często z zasadami zdobnictwa i własnymi zamierzeniami sprzeczne. Ten właśnie bliski stosunek do zdobnictwa ludo-

Niezwykle bogaty jest dorobek graficzny Bukowskiego. Należą do niego setki skomponowanych w całości lub tylko częściowo ozdobionych książek, dziesiątki bogato iluminowanych kalendarzy drukarń, sygnety drukarskie i wydawnicze, znaki biblioteczne i ekslibrysy, plakaty i reklamy i



wego, obok śmiałej i mocnej barwności, wyróżniać musiał prace Bukowskiego na międzynarodowych wystawach książki, jak wyróżnia prace Stryjeńskiej, Połtawskiego, Jastrzębowski, Bartłomiejczyka i in. na takichże wystawach współczesnych.

niezliczone mnóstwo artystycznie wykonanych drobiazgów graficznych, jak zaproszenia, programy, zawiadomienia o uroczystościach publicznych i t. p. Wcale nie przesadzę, jeśli nazwę dorobek ten jedynym w Polsce pod względem różnorodności, bogactwa i artystycznego poziomu



BRHADABWA RZECZE:

Słodko spędziwszy ową noc, Nal z żoną zdobną w cnoty skarby,
 Kiedy właściwy nadzedł czas, ujrzał monarchę pół Widarby
 Tedy należną złożył cześć teściowi swemu, jemu tesc,
 A Damayanti za nim też złożyła ojcu winną cześć
 Jak syna przyjął-ci go Bhim, najwyższą radość mu wyraża
 I jak przystoi, radza Bhim cieszy Niszadzskich pół mocarza
 Że z Damayanti znów się Nal połączył — szczęściem go napawa
 Nal zasię radży Bhima hołd z godnością przyjął według prawa
 I posfuszeństwo mu i cześć i służby składa jak należy —
 ... Tymczasem w mieście wielki krzyk — radosny, długi w krąg
 się szerzy,
 Bo szczęściem dyszal cały lud, że znów powrócił witeż on.
 W chorągwie cały przybrał gród, w girlandy kwiatów ze wszech
 stron
 Zroszone wodą tu i tam świeżością miasto tchnie książęce.
 A każdy w mieście próg i dom zdobyły wonne kwiecie wieniec
 I każdy bogom składał cześć i w snopy kwiatów stroił znicze
 Rituparn słyszy też, że Nal w Wahuka ukrył się oblicze —
 Nal — Damayanti ślubny mąż — i król był temu wielce rad,
 I jeśli spełnił jaki błąd — przeproszał i — na pierś mu padł

92

A Nal wyjaśniał mu swą rzecz i również prosił przebaczenia.
 W gościnie zaś będący król do Nala, pełen zadziwienia,
 Rzekł: — Życzę tobie długich lat — ty, coś się z żoną złączył
 znów.

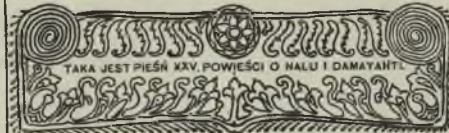
Jeśli popełnił jakiś błąd — proszę-c Naiszado, śmiało mów.
 Gdyś ty, nieznan, królu mój, w nieznanym domu żył w niedoli,
 Jeśli ci kiedy, królu mój, umyślnie czy też mimowoli
 Uczynił niepowinny błąd, wybacz, gdy taki jest twój sąd.

NAL RZECZE:

— Nie miałem krzywdy w domu twym — żaden nie dotknął
 mnie twój błąd.

A gdybyś nawet zrobił błąd, tobyś przebaczył ci, nie gniewny,
 Bo przed tem jeszcze, królu mój, tyś mi przyjaćiel był i krowny.
 Czego pożądał jeno duch, wszystko w należnym miałem stanie —
 Lepiej niż w własnym domu mym — było mi w twoim domu,
 panie.

Zaś wiedza koni, jaką mam, od dzisiaj twoją niech się stanie
 Tedy ją przyjmij z moich rąk, jeżeli takie twe żądanie. —
 To rzekłszy oddał władzę awą, Rituparnowi Nal-Naiszada:
 Ikszwał ją zasię przyjął tak, jak ceremoniał zapowiada
 Więc otrzymawszy z Nala rąk najdoskonalszą tę ze sztuk
 Żegnał Widarby, jechał precz do siebie Bhangasurów wnuk
 A gdy Rituparn ruszył w świat, bezdomy Nal, o synu Kurów
 U ojca bawił jakiś czas pośród Kundiny świętych murów.



93

i niemającym sobie po dzisiejszy dzień równego.
 Dorobek ten, którego lwia część powstała przed

światową wojną, uległ już w znacznej części
 zniszczeniu i zapomnieniu. Wpłynęła na to
 niewątpliwie światowa wojna, ale wpłynął też
 niemało niezwiązany bezpośrednio z wojną brak
 w Polsce miłości i szacunku dla książki i czi
 dla ludzkiej pracy.





pis chrono-
logiczny
prac gra-
ficznych
Jana
Bukowskiego

1887 Dyplom na obywatela honorowego miasta Mielca dla marszałka powiat. Sękowskiego.

1888 Okładka kalendarza dla księgarni Kacpra Wojnara.

1889 Okładka książki Władysława Orkana „Nad urwiskiem”.

Okładka cennika fabryki mebli w Jarowsku.

1900 Okładka (drzeworyt) tygodnika „Ilustracja Polska”, wydawanego w Krakowie przez Ludwika Szczepańskiego.

NAJWYŻSZA DROGA

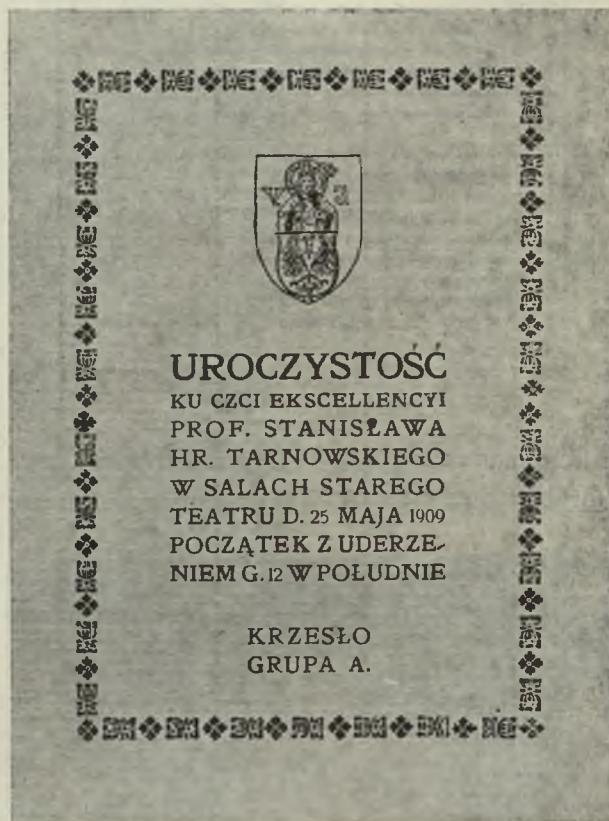


J. B.

NAPISAŁ ALFRED ST. IWIEŃSKI
WYDAŁ WACŁAW WIEDIGER WARSZAWA 1909.

1900 Plakat dla dwutygodnika „Młodość” w Krakowie (pod redakcją E. Leszczyńskiego, Adama Siedleckiego, St. Lacka i in.).

1901 Ex libris dla Muzeum Narod., drzeworyt. Okładka książki „Z jednego strumienia”. Sygnet Drukarni Literackiej w Krakowie. Sygnet Drukarni Narodowej w Krakowie. Okładka książki „Juleczka” Prevosta.



UROCZYSTOŚĆ
KU CZCI EKSCELLENCY
PROF. STANISŁAWA
HR. TARNOWSKIEGO
W SALACH STAREGO
TEATRU D. 25 MAJA 1909
POCZĄTEK Z UDERZE-
NIEM G. 12 W POŁUDNIE

KRZESŁO
GRUPA A.

1902 Okładka Kalendarza Krakowskiego Józefa Czecha.

Karta korespondenc. Drukarni Ludowej w Krakowie, drzeworyt.

Okładka dzieła Józefa Flawiusza „Dzieje wojny żydowskiej przeciwko Rzymianom”.

Okładka dzieła Gastona Boissiera „Tacyt”.

Układ i okładka „Synów ziemi” St. Przybyszewskiego.

Sygnet Polskiego Towarzystwa Nakładowego.

Sygnet Drukarni Uniwersyteckiej.

KANCLERZ·KRZYSZTOF
SZYDŁOWIECKI
Z·DZIEJÓW·KULTURY·I·SZTU-
KI ZYGMUNTOWSKICH·ZASÓW.



J. B.

JERZY·KIESZKOWSKI





BOGURODZICA

STAROŻYTNA PIEŚŃ POLSKA
NA CHÓR MIESZANY
Z TOWARZYSZENIEM
ORGANÓW

Z HARMONIZOWAŁ
STANISŁAW BURSA

OZDOBIŁ JAN BUKOWSKI

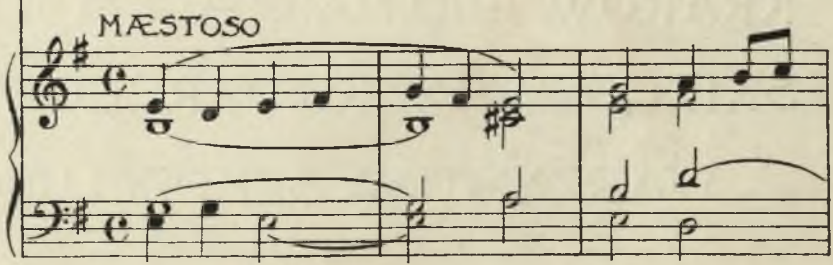
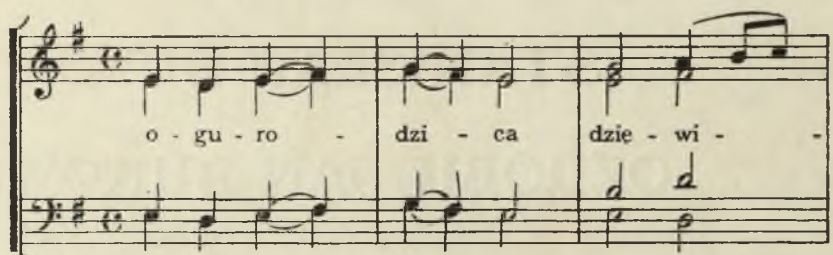
KRAKÓW 1910. NAKŁADEM KRAKOW-
SKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO TO-
WARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



BOGURODZICA

MÆSTOSO

STANISŁAW BURSA



A - dać - ra - czy Je - goż pro - si - my, a



na świe -





- - - cie zbo - żny - po - byt, Po ży -

po -

prze - byt,

- wo - cie - raj - ski prze - byt,

prze - byt,



PRACA
ZBIO-
ROWA

GD A Ń S K

GD A Ń S K



PRACA ZBIOROWA
POD REDAKCJĄ
PROF. STANISŁAWA KUTRZEBY

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO
IM. OSSOLIŃSKICH
• L W Ó W • W A R S Z A W A • K R A K Ó W •

POD
REDAK-
CJĄ
PROF.
STANISŁ.
KUTRZE-
BY



1903 Okładka i układ wydawnictwa Towarz.
Polska Sztuka Stosowana.

Plakat na wystawę ogrodniczą w Krakowie.

Okładka „Szkieców krytycznych” Jana Stena (Bru-
nera).

Okładka „Miłości” Maupassanta.

Plakat na wystawę prac Szkoły Sztuk Pięknych
dla kobiet w Krakowie (szkoły M. Niedzielskiej).



1903 Ozdoby dla miesięcznika „Wisła” (Tow.
Ludoznawczego).

Bilet roczny członka Tow. Polska Sztuka Stoso-
wana.

1904 Ozdoby w katalogu Wystawy Drukarskiej
w Krakowie.

Plakat na wystawę ceramiczną Muzeum Narod.
w Krakowie.

Okładka książki A. Kuprina „Pojedynek”.

1904 Okładka książki Wł. Panekowej „Kaj ten
smrek siwy”.

1905 Układ i ozdoby przekładu dzieł Fryderyka
Nietzschego (wydanie J. Mortkowicza).



Układ „Modlitewnika dla kobiet z XVI wieku”,
wydanego przez Akad. Umiej. w Krakowie, dru-
kowanego w Drukarni Uniwersyteckiej.



1905 Okładka, ozdoby i układ książki „Gawoty gwiazdne” Jana Wroczyńskiego. Nakład H. Altenberga, Drukarnia Narod. w Krakowie.



1905 Okładka, ozdoby i układ książki „Echa leśne” Mauryc. Zycha (St. Żeromskiego).
Okładka, ozdoby i układ wydania niemieckiego „Godów życia” („Lebensfreuden”) A. Dygasińskiego (Monachjum).



1905 Okładka wydawnictwa „Kultura Polska” H. Altenberga.

Garnitur inicjałów dla Drukarni Uniw.

Okładka Katalogu Księgarni H. Altenberga.

Okładka, ozdoby i układ „Płomieni” Liljany.

Plakat wystawy w Częstochowie.

Okładka i układ dzieła M. Reya „Zwierciadło”, wydanie Akademii Umiejętności, druk Drukarni Uniwersyteckiej.

Karta udziału w uroczystościach jubileuszowych M. Reya.

Okładka do Adolfa Nowaczyńskiego „Smocze gniazdo”.



1906 Okładka i układ „DIALOGÓW O SZTUCE” Oskara Wilde.

Okładka wydawnictwa Towarz. Polska Sztuka Stosowana „Materjały”.

Okładka „Zawiszy Czarnego” Juljusza Słowackiego.

1906 Ex libris Biblioteki Jagiellońskiej.
Okładka, ozdoby i układ „Pamiętnika” Filipowiczówny, druk Drukarni W. Teodorczuka w Krakowie.

Okładka „Śniegu” Przybyszewskiego.
1907 Układ karty pogrzebowej St. Wyspiańskiego.

Okładka i układ „Królewskiej Pieśni” K. Glińskiego.

Okładka „Materiałów” Towarz. Polskiej Sztuki Stosowanej.



1907 Plakat browaru XX. Sanguszków w Tarnowie.

Okładka „Przepaści” Kordoleusa.
Ex libris Biblioteki D-ra K. Budzyńskiego (Akwafora).

1907 Kalendarz ścienny Drukarni Narodowej.
Znak Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

Hołdowniczny adres z podp. dla Elizy Orzeszkowej.



1907 Okładka na wydawnictwo „Teatryk amatorski dla młodzieży” Z. Przybylskiego.

Okładka, ozdoby i układ do poematu „Pieśń o Nalu i Damayanti” w przekładzie Ant. Langego.
Wyd. J. Mortkowicza.



1908 Okładka wydawnictwa „Stromata in honorem Casimiri Morawski, Cracoviae”.

Układ i ozdoby Kalendarza Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie.

Okładka E. Łunińskiego „Księżna Tarakanowa”.

1908 Okładka „Sokoła” Ignacego Grabowskiego.

Okładka H. Mościckiego „Wilno i Warszawa”.

Okładka „Smutnej książki” Leonidasa Andrejewa.



1908 Okładka i układ książki „Almanach błękitny” hr. Jerzego Dunin Borkowskiego. Wydanie H. Altenberga.

Kalendarzyk Zakładu Fototechnicznego Jabłońskiego w Krakowie.

Okładka książki Zofji Casanova (Lutosławskiej) „Więcej niż miłość”.

1908 Bilet roczny członka Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”.

1909 Okładka „Pana Balcera w Brazylji” Marji Konopnickiej.

Układ, ozdoby i okładka „Fizjologii Małżeństwa” Balzaka, w przekładzie Boya.

Exlibris Łucji Sporn (krzaczek poziomkowy).





POD PRAWEM



MARYA KONOPNICKA



OSTATNI WALEZYUSZE



KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI





JÓZEF SIMMLER

Z 22 ILUSTRACJAMI

NAPISAŁ
TADEUSZ JAROSZYŃSKI



WARSZAWA 1915

TOWARZYSTWO ARTYSTYCZNO-WYDA-
WNICZE «GRYF». JAN KRYWULT, ERNEST
ŁUNIŃSKI I SKA.

J.B.

1909 Układ afisza teatralnego na występ M. Tarasiewicza w „Księżu Niezłomnym” Calderona (8 marca 1909 r.).

Ukl. i okł. trag. „Bazyliisa Teofanu” T. Micińskiego.

1909 Sygnatura Delegacji Architektów Polskich. Okładka Kalendarza Tow. Szkoły Ludowej.

Sygnet wydawniczy J. Mortkowicza.

1910 Układ i ozdoby „Bogurodzicy”, wydanie



1909 Okładka dzieła „Rzym — ludzie Odrodzenia” K. Chłędowskiego (nakład H. Altenberga, druk W. Anczyca).

Okładka powieści „Jaskółka” G. Daniłowskiego, wydanie I.

Zaproszenie na Redutę Prasy w Krakowie.

Krak. Związku Okręg. Tow. Szkoły Lud. Druk Drukarni Uniwersyteckiej.

Okładka „Jaskółki” G. Daniłowskiego wyd. II.

Okładka książki Mimara „W nierównej walce”.

Okł. wyd. „Planty Krakowskie”, D-ra Fr. Kleina.

Plakat Zakł. Witraż. G. Żeleńskiego w Krakowie.

1910 Ozdoby i układ „Madonny Busowiskiej”
Wł. Łozińskiego.

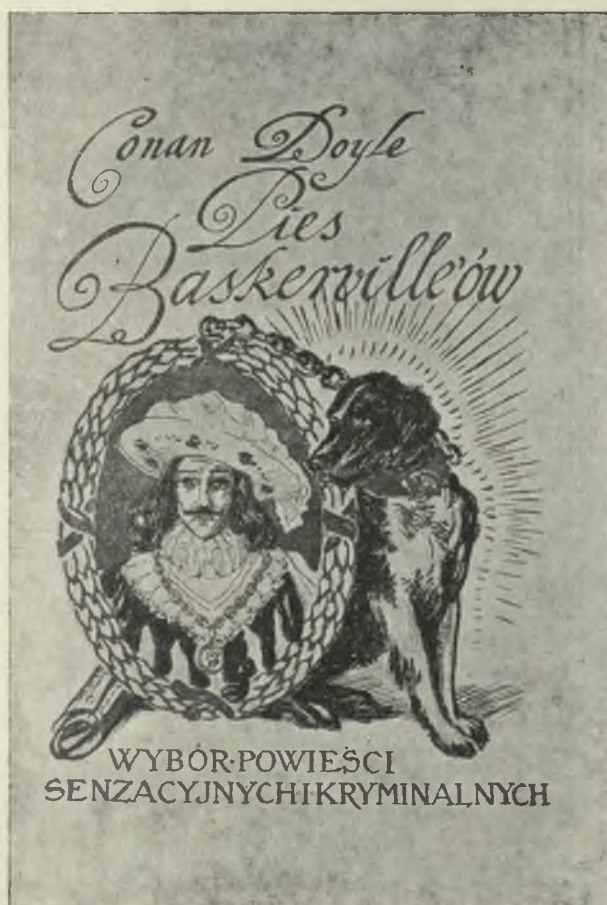
Ozdoby do książki „Królowa Jadwiga” bisk.
Bandurskiego.

Kalendarz Drukarni Uniwersyteckiej.

Zaproszenie na urocz. nabożeństwo z okazji roz-
szerzenia granic admin. Krakowa.

Okładka dzieła „Rzym — ludzie Baroku” K. Chłę-
dowskiego.

Okładka dzieła „Wawel” St. Tomkowicza.



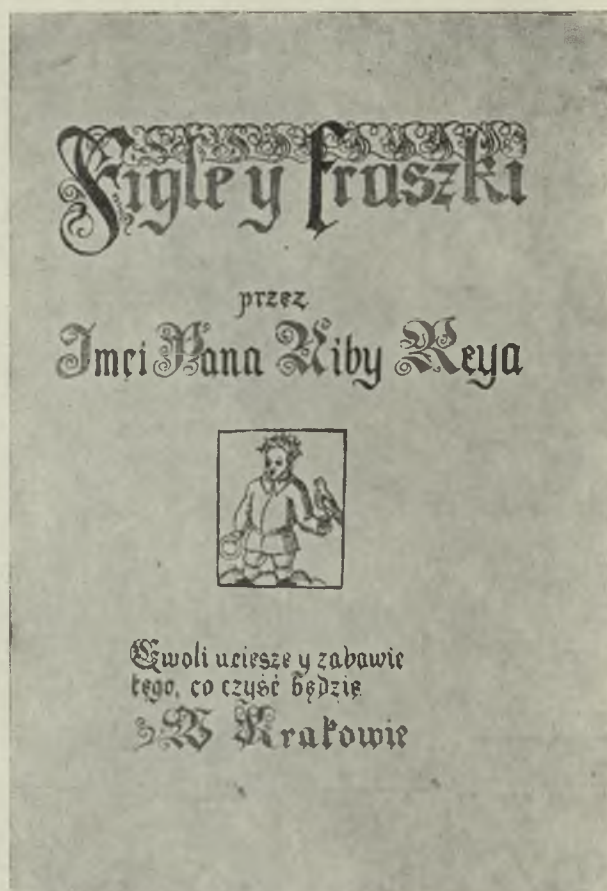
1911 Okładka, ozdoby i układ przekładu Fr. Mi-
chalskiego z sanskrytu „Bhagawadgita”. Wydanie
Ultima Thule.

Okładka książki „Najwyższa droga” Iwieńskiego.
Wydanie Ultima Thule.

Plakat wystawy Krajowych zdrojowisk, uzdrowisk
i zakładów leczniczych.

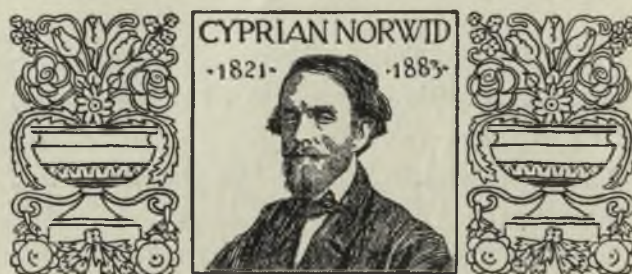
1911 Kalendarz Drukarni Narodowej w Kra-
kowie.

Kalendarz Drukarni Uniwersyt. w Krakowie.
Okładka wyd. „Gwiazdka Tow. Szkoły Ludowej
dla dziatwy polskiej”.



1911 Okładka książki „Figle y Fraszki Imci Pana
Niby-Reya (Satyry Przeclawa Smolika).

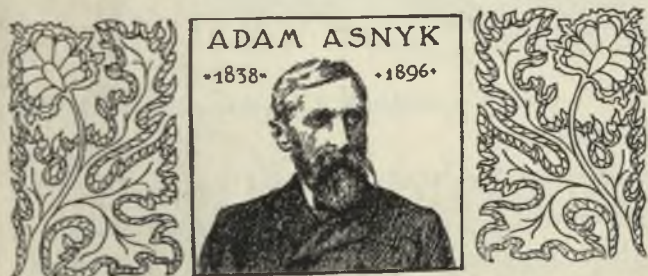
Karta uczestnictwa w XI Zjeździe lekarzy i przy-
rodników polskich w Krakowie 1911 r.



1911 Sygnatura Wydawnictwa „Muzejon”.
 Okładka dzieła „Dzieje handlu i kupiectwa polskiego” St. Kutrzeby i Jana Ptaśnika.
 Okładka „Ostatniego Sejmu Rzeczypospolitej” Wł. Reymonta.



1912 Układ i okładka przekładu F. Michalskiego z sanskrytu „Upaniszady”. Wydanie Ultima Thule.
 Okładka książki „Pies Baskervillów” Conana Doylego.
 Znak Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (drzeworyt).



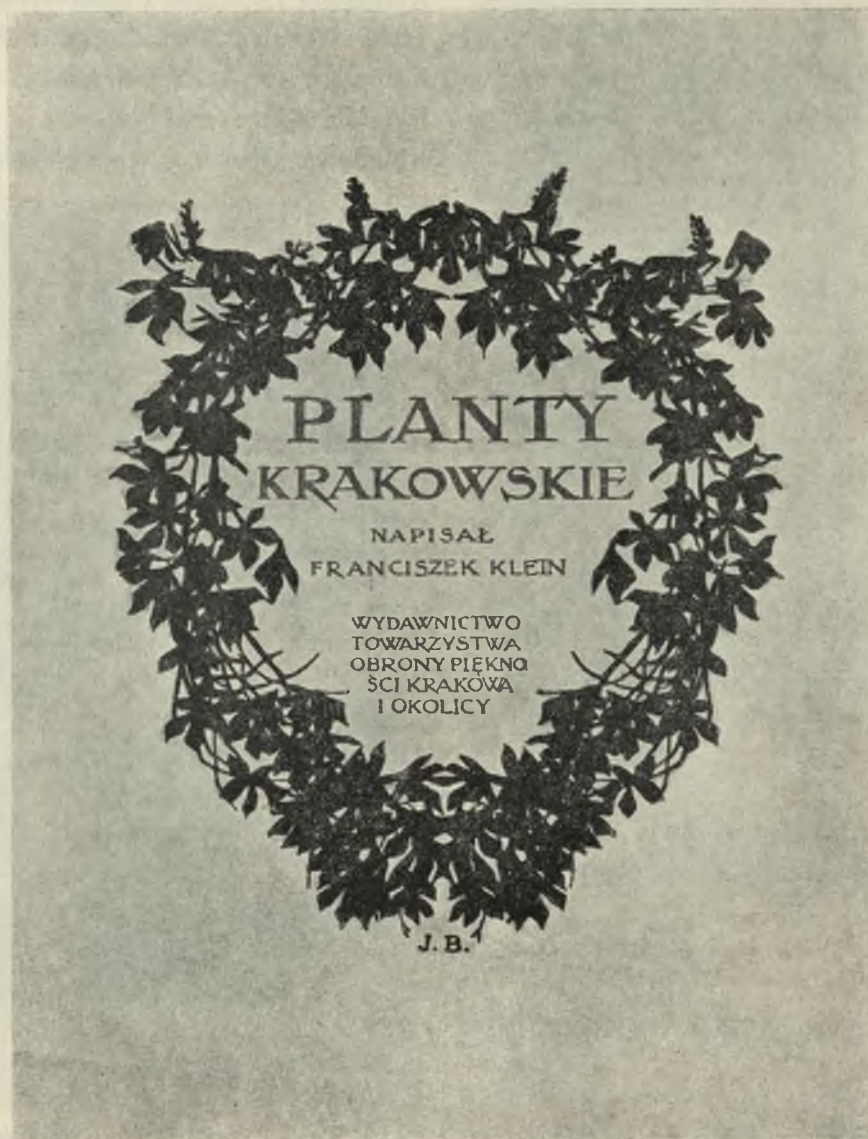
Okładka „Cyganerji warszawskiej” A. Nowaczyńskiego.
 1912 Okładka książki „Z gleby ojczystej” Wacł. Bodeckiego.
 Okładka „Starej ziemi” Jerzego Żuławskiego.
 Kalendarz Drukarni Narodowej.
 Kalendarz Drukarni Uniwersyteckiej.
 1913 Okładka „Pamiętnika” St. Brzozowskiego.
 Kalendarz Drukarni Narodowej.
 Kalendarz Drukarni Anczyca.
 Kalendarz Drukarni Uniwersyteckiej.



1913 Znak Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa.
 Okładka powieści J. Żuławskiego „Na srebrnym globie”.
 1914 Bilet na skarb wojenny legionów polskich (skonfiskowany przez rząd austr.). Druk Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie.

Adres m. Nowego Sącza dla D-ra Jana Waygarta.
Okładka i ozdoby do „Żywotów pań swowolnych”
Brantoma w przekładzie Boya.
Nalepka pocztowa N. R. N.
Okładka „Dyla Sowizdrzała” Karola de Coster,

Bisk. Bandurskiego. Wyd. N. R. N. (skonfiskowane przez rząd austr.).
Okładka do wydawnictwa „Wzory mebli”.
1916 Ex libris Biblioteki D-ra Henryka Wilczyńskiego.



w przekł. Przech. Smolika (Czesława Wrockiego).
1915 Okładka do studjum T. Jaroszyńskiego
„Józef Simler”. Towarz. wydawn. „Gryf”. Druk
Drukarni Narodowej w Krakowie.
Układ i ozdoby „Litanji Narodu Polskiego” przez

1916 Okładka dzieła K. Chłędowskiego „Ostatni
Walezjusze”.
Adres ozdobny Rady Szkolnej Krajowej dla Pre-
zydenta Rady D-ra Ignacego Dembowskiego.
1917 Dyplom obywatela honorowego miasta

KRAKÓW · WOLSKA · 19
**DRUKARNIA
 NARODOWA**
 TELEFONU · NR · 404

STYCZEŃ ma dni 31		LUTY ma dni 28		MARZEC ma dni 31	
1 S	Nowy Rok - -	1 S	Ignacego bisk.	1 S	Albina bisk. -
2 C	Makarego p. -	2 N	NMP. Grom. -	2 N	4. Post. Srod. -
3 P	Genowefy p. -	3 P	Błażeja bisk. -	3 P	Kunegundy - -
4 S	Eugeniusza b.	4 W	Weroniki p. -	4 W	Kazimierza K. -
5 N	N. 1 po B. N.	5 S	Popielec Agat	5 S	Fryderyka op. -
6 P	Trzech Króli	6 C	Doroty panny	6 C	Marcyana op. -
7 W	Walentego b.	7 P	Romualda op.	7 P	Tomasza z Ak. -
8 S	Seweryna op.	8 S	Jana z M. i Em.	8 S	Jana Bożego -
9 C	Marcyanny p.	9 N	1. Post. Wst.	9 N	5. Post. Czar.
10 P	Pawła pustel.	10 P	Scholast. p. - -	10 P	40 Męczennik.
11 S	Honor i Hyg.	11 W	Lubryana - - -	11 W	Konstantyna -
12 N	N. 1 po 3 K.	12 S	Mod. S. dni	12 S	Grzegorza W. -
13 P	Weroniki p. -	13 C	Juliana - - - -	13 C	Krystyny - - -
14 W	Feliksa z N. -	14 P	Walentego b.	14 P	M. B. Boles. -
15 S	Maura opata	15 S	Faustyna m. -	15 S	Longina m. -
16 C	Marcelego p.	16 N	2. Post. Such.	16 N	4. Post. Palm.
17 P	Antoniego p.	17 P	Konstancyi p.	17 P	Gertrudy - - -
18 S	Pryski panny	18 W	Flawiana - - -	18 W	Edwarda kr. -
19 N	N. Starozap.	19 S	Konrada pust.	19 S	<i>Jozeja Obl.</i> -
20 P	Fabiana i Seb.	20 C	Nicefora m. -	20 C	<i>Wiecz. Paris.</i> -
21 W	Agnieszki p. -	21 P	Eleonory kr.	21 P	Wielki Piątek
22 S	Wincentego - -	22 S	Piotra Kated.	22 S	Wielka Sob. -
23 C	<i>Zaślub. N.M.P.</i>	23 N	3. Post. Gł. -	23 N	GF. Wielkan.
24 P	Tymoteus a.	24 P	Macieja - - -	24 P	Pon. Wielk. -
25 S	Nawr. s. Paw.	25 W	Anastazyi p. -	25 W	Zwiasł. NPM.
26 N	N. Miesopust.	26 S	Wiktora z Ar.	26 S	Emanuela - -
27 P	Jana Chryz. -	27 C	Aleksandra b.	27 C	Jana Damasc.
28 W	Walerego - - -	28 P	Leand i Rom.	28 P	Sykstusa pap.
29 S	Franciszka S			29 S	Wiktora i Eust.
30 C	Marty panny			30 N	1 po W. Bron.
31 P	Piotra z Noli			31 P	Balbiny - - - -

Kalendarz grecko-katolicki: 7 stycz. (25 grud.): *Roźdest. Chrysta*. 8 stycz. (26 grud.) *Sobor Pr. Bohor*. 9 stycz. (27 grud.) *Stefana mucz.* 19 (6 stycznia) *Bohofawł. Hospodne*. 12 lutego (30 stycz.) *Trzech Światyeli*. 15 (2) lutego: *Stritenie Hořp.*
Kalendarz żydowski na r. 5673—5674. 9 stycznia: *1 Szewat.* — 8 lutego: *1 Adar 1.* — 20 marca: *Post Estery*. 23 marca: *Purim*. 24 marca: *Szuszan-Purim*.

1913

J. B.



KRAKÓW · WOLSKA · 19
**DRUKARNIA
 NARODOWA**
 TELEFONU · NR · 404

KWIECIEŃ ma dni 30		M	A	J	CZERWIEC ma dni 30	
1 W	Hugona i Mel.	1 C	Wniebow. P.		1 N	N. 3 po Sw. --
2 S	Franciszka --	2 P	Zygmunta --		2 P	Eugeniusza --
3 C	Ryszarda b. -	3 S	<i>Zn. s. Krzyża</i>		3 W	Klotyldy i Er.
4 P	Kasyldy i Wal.	4 N	N. 6 po W.		4 S	Kwiryna i Fr.
5 S	Wincentego -	5 P	Piusa V. pap.		5 C	Bonifacego --
6 N	2 po W. Celes.	6 W	Jana w oleju		6 P	Norberta ---
7 P	Hermana w -	7 S	Domiceli p. -		7 S	Roberta b. m.
8 W	Dyonizego b.	8 C	Stanisława*		8 N	N. 4 po Sw. --
9 S	Maryi Egipsk.	9 P	Grzegorza --		9 P	Felicjana --
10 C	Ezechiela pr.	10 S	Izydora i Ant.		10 W	Małgorzata -
11 P	Leona I pap	11 N	GF. Ziel. Sw.		11 S	Barnaby ap. -
12 S	Juliana pap. -	12 P	P. Ziel. Sw.		12 C	Onufrego w. -
13 N	3 po W. Just -	13 W	Serwacego --		13 P	Antoniego z P.
14 P	Waleryana ---	14 S	Bonifacego --		14 S	Bazylego ---
15 W	Ludwiny ---	15 C	Zofii i 3 cór -		15 N	N. 5 po Sw. --
16 S	Lamberta ---	16 P	Jana Nepom.		16 P	Franciszka R.
17 C	Rud. i Rober.	17 S	Paschalisa --		17 W	Adolfa bisk.
18 P	Apoloniusza -	18 N	N. 1 po Sw. -		18 S	Marka i Marc.
19 S	Leona IX. p. -	19 P	Piotra Celest.		19 C	Ger. i Pro az.
20 N	4 po W. Agn. -	20 W	Bernarda S. -		20 P	Sylweryusza -
21 P	Anzelma b. -	21 S	Heleny ---		21 S	Alojzego G. --
22 W	Sotera i Kaja	22 C	Boże Ciało --		22 N	N. 6 po Sw. --
23 S	Wojciecha b. -	23 P	Dezederyus. †		23 P	Wandy ---
24 C	Jerzego M. -	24 S	Joanny wd. †		24 W	Jana Chrzci.
25 P	Marka ewan. -	25 N	N. 2 po Sw. -		25 S	Prospera b. -
26 S	Kleta i Marc.	26 P	Urbana I pap.		26 C	Jana i Pawła
27 N	5 po W. Anas.	27 W	Jana pap. ---		27 P	Władysława -
28 P	Pawła od kr.	28 S	Wilhelma ---		28 S	Leona II. pap.
29 W	Piotra M. --	29 C	Teodoz. ---		29 N	N. 7 po Sw. --
30 S	Katarzyny S.	30 P	Feliksa p. --		30 P	Emilli i Łuc. --
		31 S	Petroneli p. -			

Kalendarz grecko-katolicki. 7 kwietnia (25 marca): *Błahow. P Bohorodcy.* 25 (12) kwietnia: *Piatok Wetykl.* -- 27 (14) kwietnia: *Woskresenje Chrystowe.* 28 (15) kwietnia: *Ponedziatok swityj.* 29 (16) kwietnia: *Wtorok swityj.* 15 (2) czerwca: *Sosz. S. Ducha.* 16 (3) czerwca: *Poned. Sosz. S. Ducha.*
Kalendarz żydowski na r. 5673--5674. 8 kwietnia: *1 Nissan.* 22 i 23 kwietnia: *Wielkanoc.* 5 maja: *Lag-Bojmer.* 8 maja: *1 Ijar.* -- 6 czerwca: *Sywan.* 11 i 12 czerwca: *Ziel. Swięta*

1913



KRAKÓW · WOLSKA · 19
**DRUKARNIA
 NARODOWA**
 TELEFONU · NR · 404

L I P I E C ma dni 31		SIERPIEŃ ma dni 31		WRZESIEŃ ma dni 30	
1 W	Teobalda op.	1 P	Piotra w ok.	1 P	Idziego opata
2 S	<i>Naw. NMP.</i>	2 S	<i>NMP. Aniel.</i>	2 W	Stefana króla
3 C	Alfreda ---	3 N	12 po Sw. --	3 S	Izab. i Bron.
4 P	Jozefa Kalas.	4 P	Dominika --	4 C	Rozalii panny
5 S	Filomeny p. --	5 W	<i>NMP. Śnież.</i>	5 P	Wawrzyn o. --
6 N	N. 8 po Sw. --	6 S	<i>Przem. Pań.</i>	6 S	Zacharyasza -
7 P	Pulcheryi --	7 C	Kajetana wyz.	7 N	17 po S. Reg.
8 W	Elżbiety i Edg.	8 P	Cyrylaka m. --	8 P	Narodz. NMP.
9 S	Cyryla bisk. --	9 S	Romana ----	9 W	Gorgoniusza -
10 C	7 br. śpiąc. --	10 N	13 po Sw. --	10 S	Mikołajaz Tol.
11 P	Pelagii panny	11 P	Zuzanny ---	11 C	Jacka i Prota
12 S	Henryka ---	12 W	Klary panny	12 P	Gwidona wyz.
13 N	N. 9 po Sw. --	13 S	Hipolita in. --	13 S	Tobiasza i Eu
14 P	Bonawentury	14 C	Euzeb. Wig. --	14 N	18 po S. Im. --
15 W	<i>Roz. Apostol.</i>	15 P	Wnieb. NMP.	15 P	Nikodema --
16 S	<i>NPM. Szkapl.</i>	16 S	Jacka i Rocha	16 W	Ludmilipanny
17 C	Aleksego ---	17 N	14 po Sw. --	17 S	Lamberta S. --
18 P	Szymon z Lip.	18 P	Heleny Kr. --	18 C	Tomasza ---
19 S	Wincent. à P.	19 W	Benigny i Mar.	19 P	Januarego S.
20 N	N. 10 po Sw.	20 S	Stefana kr. --	20 S	Eustachius. S
21 P	Praksedy ---	21 C	Joanny Frem.	21 N	19 po Sw. M.
22 W	Maryi Magd. --	22 P	Tymoteusza -	22 P	Maurycego -
23 S	Apolinarego -	23 S	Filipa biskupa	23 W	Tekli p. m. --
24 C	Krystyny i K.	24 N	15 po Sw. --	24 S	Gerarda bisk.
25 P	Jakóba apost.	25 P	Ludwika kr. --	25 C	Kleofasa m. --
26 S	Anny M. NPM.	26 W	Zefiryny p. --	26 P	Cypr i Josaf.
27 N	N. 11 po Sw.	27 S	Przen. ś. Kaz.	27 S	Kosmy i Dam.
28 P	Innocentego -	28 C	Augustyna b.	28 N	18 po S. Eus.
29 W	Marty panny	29 P	Święcie ś. Jana	29 P	Michała Ar.*
30 S	Abdona, Sen.	30 S	Joachima i R.	30 W	Hieronima w.
31 C	Ignacego Loj.	31 N	16 po Sw. --		

Kalendarz grecko-katolicki. 7 lipca (24 czerwca): *Rożd. S. Joana Krestyt.* 12 lipca (29 czerwca): *Petra i Pawła* 19 (6) sierpnia: *Preobraż. Hosp. J. Chrysta.* 28 (15) sierpnia: *Uspe-nije Pr. Bohor.* 21 (8) września: *Rożd. Pr. Bohor.* 27 (14) wrz. *Woznesenije ś. Kresta.*
Kalendarz żydowski na r. 5673-5674. 22 lipca: *Post* (17 Tamuz) 26 lipca: 1 Tamuz. — 4 sierpnia: 1 Ab. 12 sierpnia: *Post Tischa B'aw.* — 5 września: 1 Elul.

1913



KRAKÓW · WOLSKA · 19
 DRUKARNIA
 NARODOWA
 TELEFONU · NR · 404

PAŹDZIERNIK ma dni 31		LISTOPAD ma dni 30		GRUDZIEŃ ma dni 31	
1 S	Remigiusza -	1 S	Wszystk. Św.	1 P	Eligiusza - - -
2 C	Otona bisk. -	2 N	25 po S. D. Z.	2 W	Bibiana p. -
3 P	Kandyda m. -	3 P	Huberta - - -	3 S	Franciszka K.
4 S	Franciszka S.	4 W	Karola Bor. -	4 C	Barbary p. - -
5 N	21 NPM. Róż. -	5 S	Elżbiety m. -	5 P	Sabby opata -
6 P	Brunona - - -	6 C	Leonarda w. -	6 S	Mikołaja bisk.
7 W	Justyny p. - -	7 P	Herkulana - -	7 N	2 Adw. Amb.
8 S	Brygidy wd. -	8 S	4 Koronatów -	8 P	Niepok. NMP.
9 C	Dyonizego - -	9 N	26 po S. Op.	9 W	Leokadyi p. -
10 P	Franc. Borg.	10 P	Andrzeja - -	10 S	NMP. Loret. -
11 S	Placydy i Zen.	11 W	Marcina bisk.	11 C	Damazego b.
12 N	22 po S. Win.	12 S	Marcina pap.	12 P	Aleksandra ż.
13 P	Edwarda - - -	13 C	Eugeniusza -	13 S	Lucyi i Otyli-
14 W	Kaliksta Pap.	14 P	Jozafata bisk.	14 N	3 Adw. Nikar.
15 S	Jadwigi i Ter.	15 S	Leopolpa w. -	15 P	Fortunata - - -
16 C	Gawła opata -	16 N	27 po S. Stan.	16 W	Adelajdy p.m.
17 P	Łucyny - - - -	17 P	Salomei - - -	17 S	Łazarza Such.
18 S	Łukasza ew. -	18 W	Otona opata	18 C	Gracyana - -
19 N	23 po S. Piot.	19 S	Elżbiety król.	19 P	Nemezyus S.
20 P	Felicjana - -	20 C	Felik. de Wal.	20 S	Teofila m. S.
21 W	Urszuli p. m.	21 P	Ofiar. NPM. -	21 N	4 Adw. Tom.
22 S	Korduli p. - -	22 S	Cecylii panny	22 P	Zenona męcz.
23 C	Jana Kapistr.	23 N	28 po S. Klem.	23 W	Wiktoryi p. -
24 P	Rafała arch. -	24 P	Emilii - - - -	24 S	Ad. Ewy i Wig.
25 S	Kryspina - - -	25 W	Katarzyny p. -	25 C	Boże Narodz.
26 N	24 po S. Jana	26 S	Klemensa - - -	26 P	Szczepana m.
27 P	Sabiny - - - -	27 C	Waleryana - -	27 S	Jana apost. -
28 W	Szymon. i J.	28 P	Krescentego -	28 N	1 po B. N. Mł.
29 S	Narcyza bisk.	29 S	Saturnina m. -	29 P	Tomasza - - -
30 C	Klaudyusza -	30 W	1 Adw. Andr.	30 W	Sabina bisk. -
31 P	Wolfg. Wig. -	30 N		31 S	Sylwestra p. -

Kalendarz grecko-katolicki. 8 listop. (26 paźdz.): Dymitrya mucz. 21 (8) list. Mychajta arch. 4 grud. (21) list.: Wow. Bohor. 19 16 grudnia Nykotaja jep. 22 (9) grudnia Zacz. Bohorodcy
 Kalendarz żydowski na r. 5673-5674. 2 października: 1 Tischri. Nowy Rok 5674. 3 październ.: 2 Tischri. 2 dzień N. Roku. 3 października: Post Gedaliah. 11 października: Sądny dzień 16 i 17 października: Kuczki. 22 i 23 paźdz.: Koniec kuczek. — 1 listopada: 1 Marcheswan. 30 listopada: 1 Kislew. — 24 grudnia: 1-8 Chanuka. 30 grudnia: 1 Tebeth.

1913



Nowego Sącza dla Profesora Wład. Leopolda Jaworskiego.

1918 Okładka książki „Pategia”, wyd. Żegluga Polskiej.

1919 Kalendarz ścienny (litografia) Żegluga

1927 Adres Banku Gospodarstwa Krajowego dla J. Steczkowskiego.

1928 Adres Górnośląskiego Towarz. Handlow. „Fulmen” dla Ignacego Petschka, nacz. szefa w 70-letni jubileusz.



POLSKIE TOW. BALNEOLOGICZNE

WYSTAWA

ZDROJOWISK, UZDROWISK

I ZAKŁADÓW LECZNICZYCH

POLSKICH

OD 18-go DO 31-go LIPCA 1911 R., W KRAKOWIE
W GMACHU AKADEMII HANDLOWEJ, ULICA
STRASZEWSKIEGO L. 29. INFORMACJI UDZIELA
SEKRETARYAT POL. TOW. BALNEOLOGICZNEGO
KRAKÓW, UL. BATOREGO L. 1, Nr. TELEF. 2112.

Polskiej.

Reklama Teatru Świetlnego „Chimera” we Lwowie.

1921 Akcja dla komunalnych kopalni węgla w Jaworznie.

1929 Okładka książki „Notatki” Władysława Leopolda Jaworskiego, druk Drukarni Narodowej w Krakowie.

Projekt oprawy „Księcia Józefa Poniatowskiego” Askenazego.



literatura polska z okresu ostatnich 25 lat, formy i zdobnictwa książki, drukarstwa i bibliofilstwa w Polsce współczesnej dotycząca

„Wystawa drukarska”. Katalog. Nakład T-wa Polska Sztuka Stosowana. Kraków 1904. Druk

ROCZNIK KRAKOWSKI



WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW
KRAKOWA • TOM XIV. • REDAKTOR
PROF. DR. STANISŁAW KUTRZEBA

W. Anczyca. (Z ozdobami graficznymi Jana Bukowskiego, J. Stanisławskiego, T. Aksentowicza, J. Mehoffera, W. Weissa, E. Trojanowskiego, Eug. Dąbrowy, H. Uziembły, A. Procajłowicza, St. Dębickiego, Tad. Rychtera i J. Warchałowskiego).

„Przewodnik po wystawie retrospektywnej druków i opraw XV—XIX w.” w Krakowie z Oficyny Uniw. Jagiell. 1904.

Wydawnictwo T-wa Polska Sztuka Stosowana w Krakowie. R. 1907—1910. Zeszyt 10, 13 i 14.



Ozdoby graficzne St. Wyspiańskiego, Jana Bukowskiego, E. Dąbrowy, i oprawy B. Lenarta.

„Poradnik graficzny”. Miesięcznik, wyd. przez Drukarnię Władysława Teodorczuka w Krakowie w latach 1905 i 1906. Wyszło 12 zeszytów.



Ozdoby graficzne projektowali głównie H. Uziębło i A. Gramatyka-Ostrowska.

Józef Ruffer: „Kwasoryt (Akwaforta)”. Kraków 1909. Nakł. R. Aleksandrowicza.

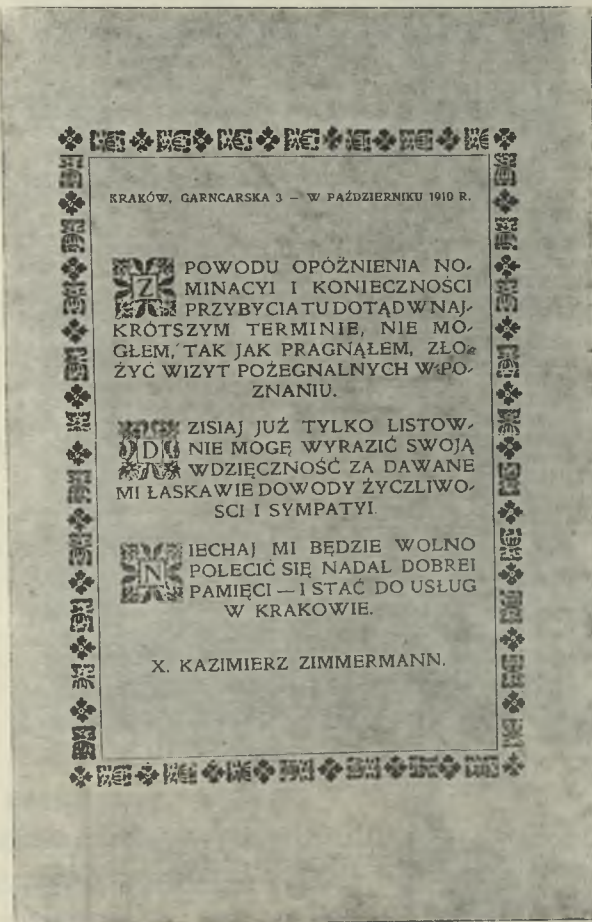
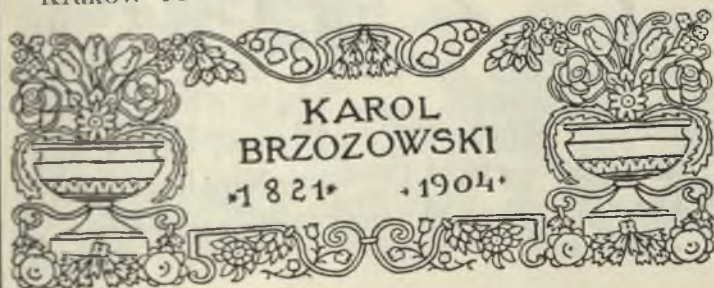
„Grafika”. Rocznik I. Warszawa 1912. Staraniem

Jan Bystron: „Człowiek i książka”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Bez daty wydania (1916?).

„O miłości do ksiąg, to jest philobiblon. Traktat łaciński Ryszarda de Bury”. — Spolszczył Jan Kasprowicz. Lwów. Zakład Ossolińskich 1921. Stanisław Lam: „Polskie znaki księgarskie”. Z 72 ilustracjami. Warszawa. Nakład Instytutu Wydawniczego „Nowa książka”. 1921.



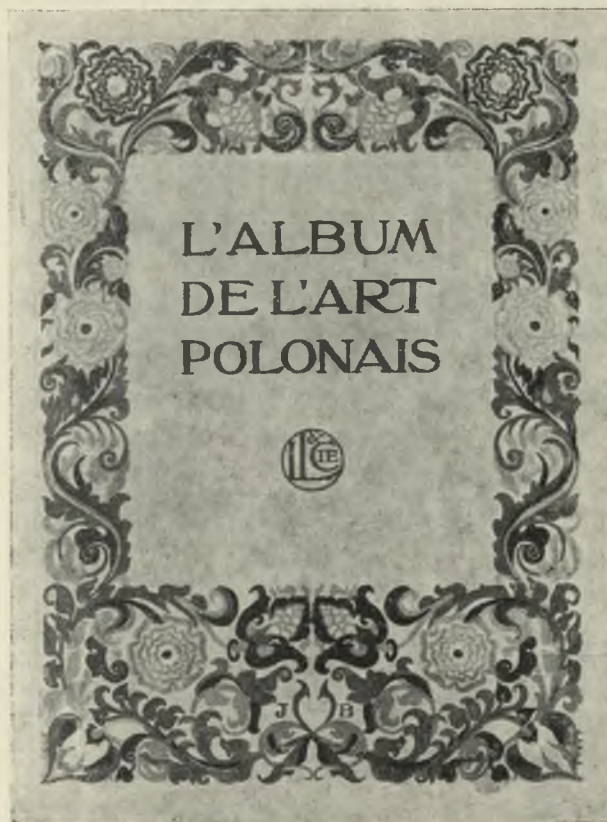
Wł. Łazarskiego. Nakład kursów kształcenia zawodowego grafików O. M. R. S. S. w Warszawie. Jerzy Warchałowski: „Książka”. Odbitka z „Czasu”. Nakładem T-wa „Polska Sztuka Stosowana”, Kraków 1910.



Katalog wystawy druków polskich od pierwszych zaczątków tłoczenia w kraju aż po lata ostatnie. Warszawa. Rynek Starego Miasta 1922.

„Grafika polska”. Miesięcznik poświęcony sztuce graficznej. Wychodził jako miesięcznik od roku 1921—1923 (kwiecień), a od roku 1926 wychodzi jako kwartalnik. Ukazały się dotąd 4

zeszyty. Druk. J. Burjana (Drukarnia „Rola”). Liczne oryg. ozdoby drukarskie i prace graficzne: J. Toma, St. Słoniowskiego, W. Jastrzębowski, Z. Kamińskiego, L. Gardowskiego, A. Półtawskiego, Fr. Siedleckiego, E. Bartłomiejczyka, Z. Stryjeńskiej, W. Skoczylasa, T. Gronowskiego, B. Lenarta.



Przeclaw Smolik: „Druk i książka”. Nakład i druk Miejskiego Muzeum Przem. w Krakowie. R. 1922. (Ilustrowane). Stanisł. Lam: „Książka wytworna”. Nakład i druk Tłoczni Wł. Łazarskiego w Warszawie 1922. — Władysław Cichocki: „Papiernictwo”. Nakładem i drukiem Tłoczni Wł. Łazarskiego. Warszawa 1922. (Ilustrowane).



Bronisława Ostrowska: „Książka jutra czyli tajemnica geniusza drukarni”. Wyd. „Książnicy”. Druk. Wł. Łazarskiego, Warszawa 1922. Zygmunt Gottlieb: „Fotochemigrafja”. Nakład i druk Tłoczni Wł. Łazarskiego, Warszawa 1924.



Z rycinami w tekście i tablicami. Mieczysław Rulikowski: „Literatura polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki”. Nakład i druk Tłoczni Wł. Łazarskiego. Warszawa 1922. Zdzisław Dębicki: „Książka i człowiek”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Wydanie II 1923. Druk W. Anczyca.



Przeclaw Smolik: „O współczesnej książce polskiej”. Kraków 1924. Drukarnia Narodowa w Krakowie. Odbitka z VI tomu czasopisma „Exlibris”. Z tablicami.



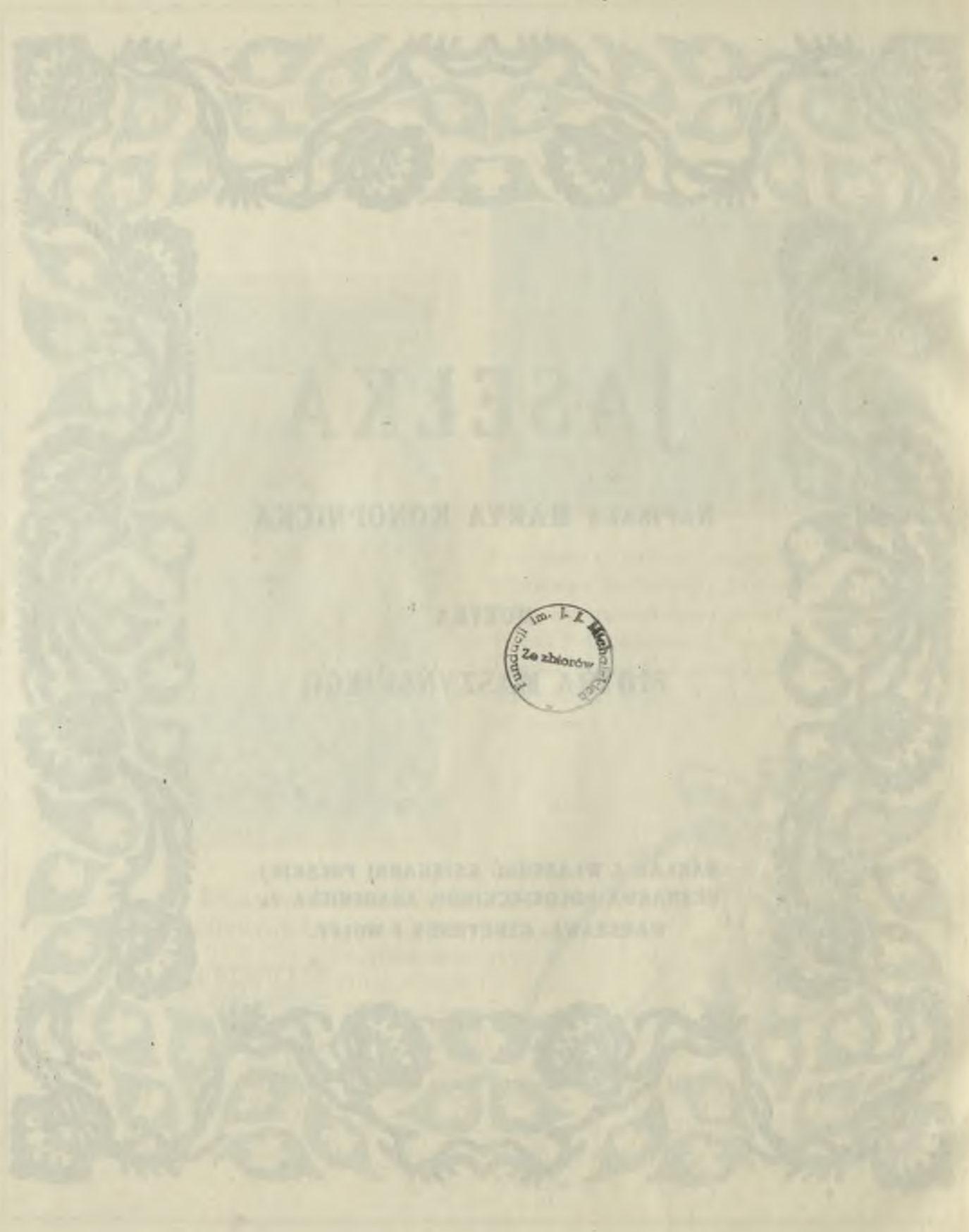
JASEŁKA

NAPISAŁA MARYA KONOPNICKA

MUZYKA

PIOTRA MASZYŃSKIEGO

**NAKLAD I WŁASNOŚĆ KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO, AKADEMICKA 2a
WARSZAWA: GEBETHNER I WOLFF.**



JASEŁKA

WYDAWCA: KSIĘGARNIA KSIĘŻA JÓZEFINA



WARSZAWA: KSIĘGARNIA I WYDAWNIWA
KSIĘŻA JÓZEFINA, KRAKOWSKA 14



MAZUR.

(Kilka par razem)

Hej-ha!... Na bok, z drogi,
Bo tu idzie mazur srogi!
Hej-ha! Dalej z szopy,
Przed mazurem na bok, chłopy!



Faint, illegible text, possibly a title or description.



OWCZAREK.

Przelecieli w tym taneczku,
Jako złota mgła,
A owczarek za owcami,
Na fujarce gra.
Dalej, dalej, owce moje,
Dalej na pole!
Przepłynęły jasne zdroje,
Wzięły mi dolę!



ORGANISTA I ORGANIŚCINA.





WYDAWCA I WYDZIAŁ

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów



STANISŁAW
BRZozowski
PAMIĘTNIK

NAKŁADEM
ANTONINY BRZozowskiej

FRAGMENTAMI LISTÓW AUTORA
I OBJAŚNIENIAMI UZUPEŁNIŁ
OSTA P O R T W I N

LWÓW
KSIĘGARNIA POLSKA
B. POŁONIECKIEGO -
WARSAWA - EWENDEI-SP



„Exlibris”. Czasopismo, poświęcone studjom nad dziejami książki. Wydawane przez Tow. Miłośników Książki w Krakowie od roku 1924—1925. Tłoczone w drukarni Narodowej w Krakowie. Przedtem (od roku 1917 — 1922) wydawane

Przeclaw Smolik: „Grafika książkowa i exlibrysy Wilhelma Wyrwińskiego”. Kraków. Nakład Tow. Miłośników książki w Krakowie. 1925. Drukarnia Narodowa. Z tablicami.
Kazimierz Reychman: „Bibliografia polskiego ex-



we Lwowie przez Fr. Biesiadeckiego. Ogółem wyszło 7 tomów in folio, bogato ilustrowanych. Pierwszorzędnej wartości źródło do dziejów dawnej i współczesnej książki o Polsce.
Mieczysław Opalek: „Exlibrysy Rudolfa Mękc-

librisu 1874—1925”. Wyd. Drukarni Narodowej w Krakowie 1925.
„Silva Rerum”. Miesięcznik Tow. Miłośników Książki w Krakowie. Druk W. Anczyca. Od roku 1925—1928, zrazu pod redakcją D-ra W. Klu-

A · M · D · G
HÆC SACRA ÆDES
A · D · M · C · M · X · X · V ·

Orbem Catholicum regente feliciter Pio P. P. XI. Poloniae Restitulae Praesidente Stanislao Wojciechowski Dioceseos Tarnoviensis Antistite Leone Watega Eppo Decanatus Bobovaënsis Praesule Hyacintho Michalik Praepositi Parochi Gryboviensis Joannis Solak Singulari industria ac sollerti cura Societatis Scholae Popularis (r. s. l.) Regiminisque Reipublicae Subventionem ac incolarum vici Kaclowa devoto labore Secundum designationem Zdzisłai Maczeński Archi-
-tecti conditur-

Lapis Angularis
per Eduardum Komar Tit. Alindens Auxiliar Tarnov. Ep̄m assis-
tente numero clero et ingenti adstante fidelium coetu solemniter
consecratus Dominica die 11 Octobris. añ. u. s. positus est.

Q · F · F · F · S ·

kiego”. Lwów 1922. Nakładem czasopisma „Exlibris”. (Album z przedmową i katalogiem).
Jerzy Dobrzycki: „Z współczesnego introligatorstwa krakowskiego”. Kraków 1924. Odbitka z VI tomu „Exlibrisu”.

gera, później pod redakcją D-ra K. Piekarskiego. Liczne dodatki graficzne. Od roku nie wychodzi.

Karol Homolacs: „Kilka uwag o książce”. Nakład i druk Miejsk. Muzeum Przem. w Krakowie

1925. Z oryg. ozdobami graficznymi skomponowanymi przez autora.

B. Lenart: „Oprawy książek na Międzynar. Wystawie Sztuki Dekor. w Paryżu 1925 r.“. Warszawa 1926. Odbitka z „Grafiki polskiej“.

Dr. Med. i Fil. Witold Gądzikiewicz: „Higiena książki“. Książnica-Atlas 1925.

Książki“. Druk Anczyca. Przedmowa M. Jarosławskiej. Przewodnik po wystawie ułożony przez St. Komornickiego.

Ludwik Abramowicz: „Cztery wieki druckarstwa w Wilnie. 1525—1925“. Wilno 1925. Nakład i druk L. Chomińskiego. Tłocznia „Lux“. Ilustrowane.



„Znaki biblioteczne Rudolfa Męckiego“. Nakład Wyd. „Arkadja“ we Lwowie 1925. (Album ze wstępem).

„Wystawa oprawy książki, urządzona staraniem T-wa Miłośników Książki w Krakowie w Sali Raclawickiej Muzeum Narod. Czerwiec-lipiec 1925. Kraków 1925. Nakład T-wa Miłośników

Stefan Demby: „O miłości do książek w Polsce“. Warszawa. Tow. Bibliofilów Polskich. Druk Wł. Łazarskiego.

„Pierwszy zjazd bibliofilów polskich w Krakowie 28—30 czerwca 1925“. Sprawozdanie. Kraków, Tow. Miłośników Książki w Krakowie 1926. Odbitka z VI zesz. „Silva Rerum“. Druk Anczyca.

Michał Aret: „Piękno w książce“. Wydanie i druk M. Arcta w Warszawie 1926.

Jerzy Dobrzycki: „Intrologatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu“. Kraków, nakład Cechu Intrologatorów 1926. Druk. Narodowa.

Wacław Borowy: „Żeromski i świat książek“. Kraków, nakład Drukarni „Czasu“ 1926.

październik 1926. Druk W. Anczyca. Zawiera: „Z aforyzmów o książce“ Przeclawa Smolika, katalog wystawy i szereg reprodukcji opraw. „Oprawy Zakładu Introlog. R. Jahody z lat 1925—1926“. Dwa artykuły: Karola Homolacsa i Przeclawa Smolika. 22 tablic. Kraków 1926. Druk W. Anczyca.

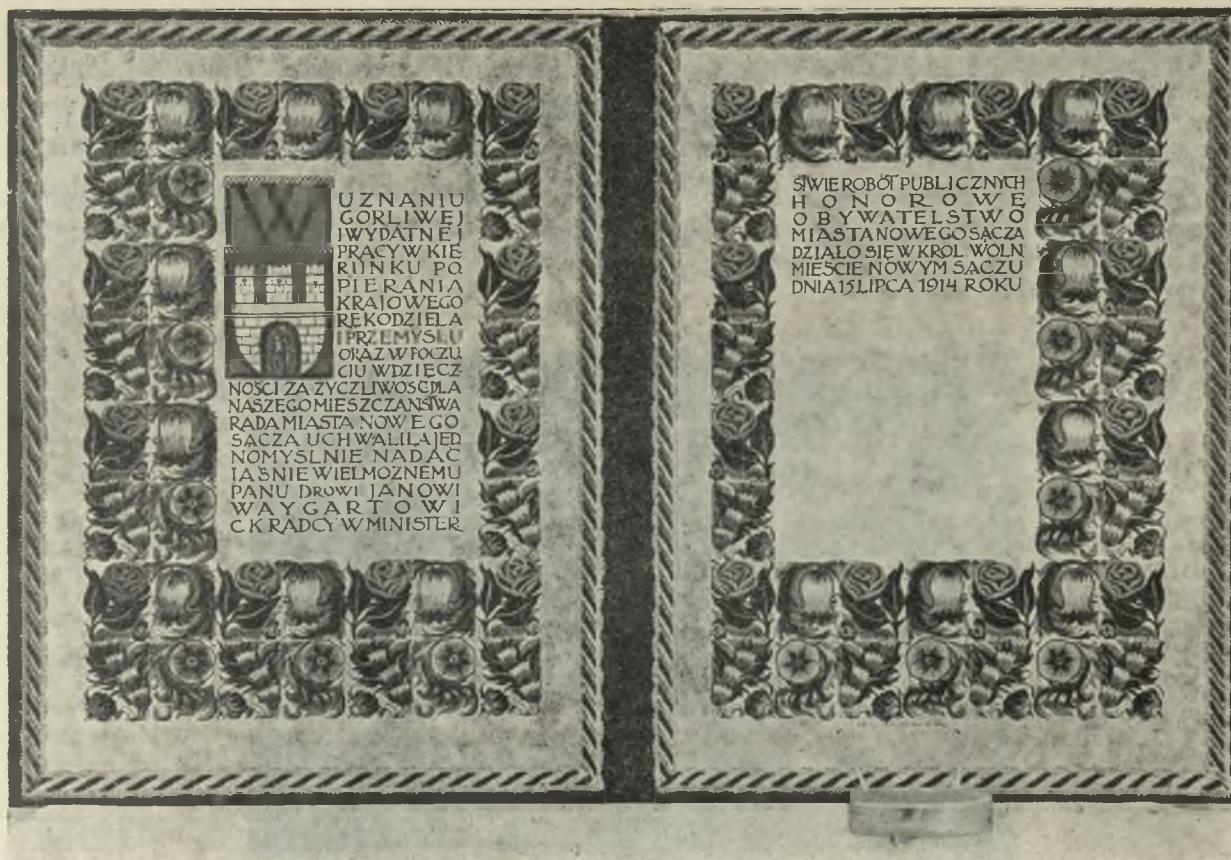


Bonawentura Lenart: „Konserwacja książki za-
bytkowej i jej oprawy“. Wilno 1926. Drukarnia
„Lux“ w Wilnie.

Wystawa opraw Zakładu Introlog. R. Jahody
z lat 1925—1926 w Tow. Przyjaciół Sztuk
Pięknych w Krakowie. — Kraków, wrzesień—

Zdzisław Dębicki: „Kasprowicz poeta-bibliofil“.
Warszawa Gebethner i Wolff 1926. Z portretem
poety w drzewor. Druk Wł. Anczyca.

Przeclaw Smolik: „Książka i drukarz“. Warszawa
1926. Druk „Rola“ J. Burjana. Odbitka z czasop.
„Grafika Polska“.



Przeclaw Smolik: „O książce pięknej“. Wyd. i druk M. Arcta w Warszawie. 1926.

„Ekslibrysy Karola Hillera“. Ze wstępem Przeclawa Smolika. Nakład Tow. Bibliofilów w Łodzi 1927. Druk L. Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi. Tablic 14.

Fr. Siedlecki: „Grafika polska w świetle krytyki zagranicą“. Warszawa 1927. Nakład Związku pol. art. grafików, z 37 rycinami.

Kazimierz Hałaciński: „Exlibrysy St. Jakubowskiego“. Kraków 1928. Wyd. Koła Miłośników exlibrisu przy Tow. Miłośników Książki w Krakowie. 16 tablic.

Katalog wystawowy książki lwowskiej od XVI do XX wieku: „Grafika St. Dębickiego i Rud. Męckiego. Plakat artyst. lwowski. Oprawy A. Semkowicza“. Lwów maj — czerwiec 1928. Wstęp Krystyny Remerowej. Druk K. S. Jakubowskiego we Lwowie.

„Książeczko moja...“ Na szkolne święto książki napisał Tadeusz Gładych, członek uczniowskiego Koła Miłośników Książki Państw. Gimnazjum Męskiego im. Jana Zamojskiego w Zamościu. Ze wstępem K. Lewickiego. Zamość 1928. Drukarnia Sejmiku Powiatowego w Zamościu.

K. Lewicki: „Szkola jako teren propagandy bibliofilskiej“. Warszawa. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie 1928. Druk Tłocznia W. Łazarskiego.

Przeclaw Smolik: „Zdobnictwo książki w twórczości Wyspiańskiego“. Nakład Tow. Bibliofilów w Łodzi. Druk L. Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi. (Z licznymi ilustracjami i ozdobami graficznymi St. Wyspiańskiego).

Kazimierz Piekarski: „Nagana polskiego druckarstwa“. Kraków 1928. Druk W. L. Anczyca.

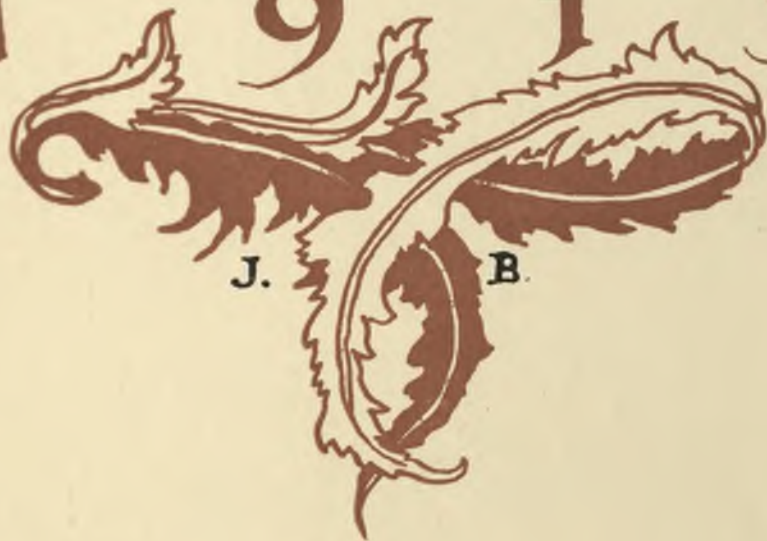
Stefan Rygiel: „Czarodziejska moc książki“. Towarz. Bibliofilów Polskich w Wilnie 1928.

Powinszowaniem Nowego Roku 1913
Drukarnia W. L. Anzycza i Spółki
w Krakowie

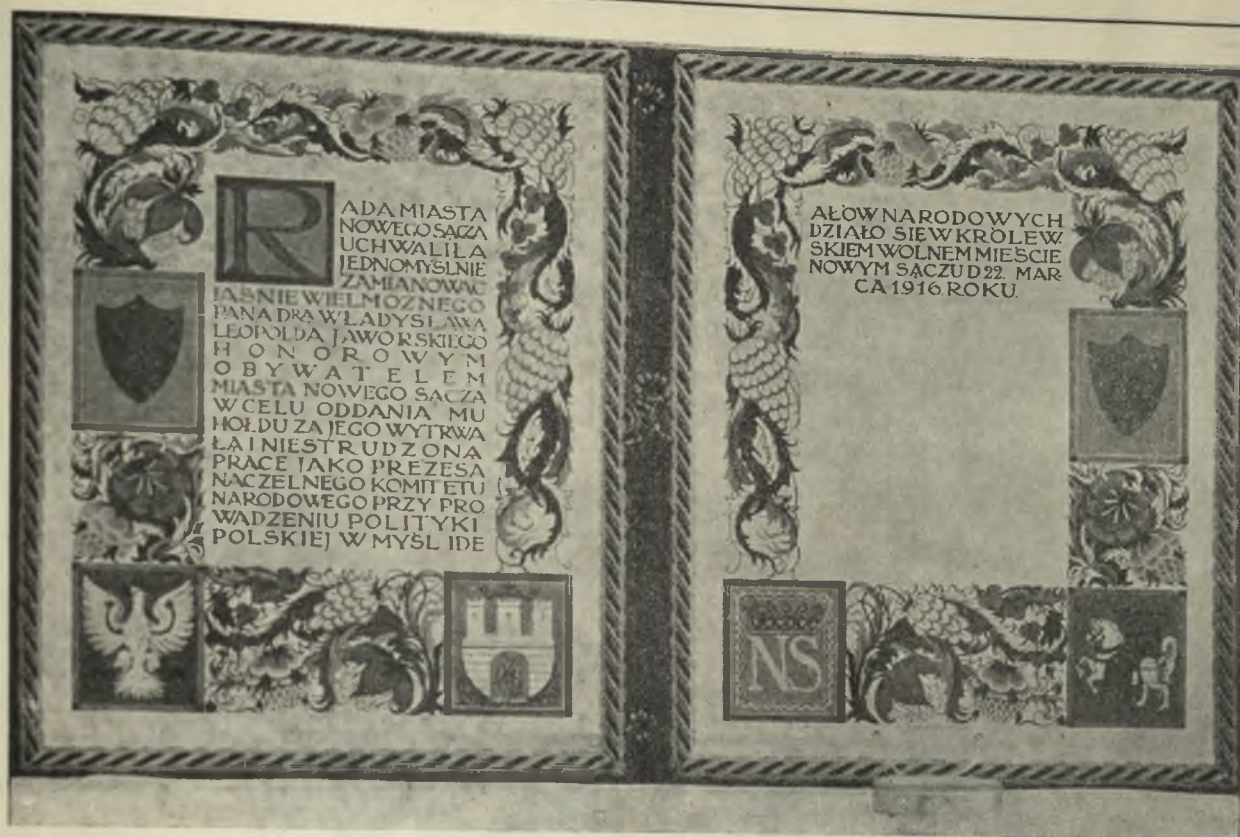


Kalendarz
Drukarni
W. Ł. Anczyca i Sp.
w Krakowie
na Rok Pański

1 9 1 3







Drukarnia „Pax“ Tow. Wyd. „Pogoń“ w Wilnie.
Kazimierz Hałaciński: „Wrażenia z wycieczki do Lipska i Drezna, odbytej latem 1927 r.“ Kraków 1928. Druk W. L. Anczyca. Odbitka ze „Silva Rerum“.

„Pamiętnik II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie 1926 r.“. Warszawa 1928 r. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie. Druk Tłoczni W. Łazarskiego.

„Polska sztuka dekoracyjna“. Tekst napisał, materiały zebrał Jerzy Warchałowski. Wyd. J. Mortkowicza 1928.

Bonawentura Lenart: „Dzisiejsza oprawa i dobra oprawa“. Warszawa 1928. Odbitka z kwartalnika „Praca ręczna w szkole“. Druk w Zakładach B. Wierzbickiego i S-ki w Warszawie.

Helena de Franqueville D'abancourt: „Grafika książkowa J. Mehoffera“. Kraków 1929. Nakład Drukarni Uniw. Jagiell. Z ozdobami graficznymi J. Mehoffera.

Józef Stanisław Korpała: „Bibliotekarstwo a bibliofilstwo“. W Krakowie 1924. Pałac Prasy.
Józef Grycz: „Trzeci Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie“. Druk W. L. Anczyca w Krakowie 1929.

Katalog pierwszej wystawy drzeworytów Stowarzyszenia artystów grafików „Ryt“. Warszawa 1929. Druk S-ki Akc. Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska“ w Warszawie. Z 4 oryg. drzeworytami.

Tadeusz Czerniejewski: „Przemysł papierniczy w Polsce“. Warszawa 1929. Druk Zakł. Graf. „Biblioteka Polska“ w Bydgoszczy. Z 7 tablicami.
„Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie 1928 roku“. Lwów w kwietniu 1924 r. Wyd. Tow. Miłośników Książki we Lwowie. Druk Artura Goldmana. Zawiera między innymi prace:

Emila Zegadłowicza: „Gawęda poety z typografem“.

Olgi Reichensteinówny: „Szata ilustracyjna książki. Problemy i postulaty“.

Z. K. Remerowej: „O grafice Stanisława Dębickiego“.

D-ra Marjana Des Loges: „Wystawa książki i grafiki lwowskiej“.

„Polska Gazeta Introligatorska“. Miesięcznik. Każdy numer zawiera tablice. Pismo poważnie

redagowane, wychodzi od r. 1928 w Poznaniu.

„Jana Bukowskiego prace graficzne“. Zebrał i opracował Przemysław Smolik. Drukarnia Polska L. Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi. 1930.

„Papier i jego znaczenie“. Napisał Franciszek Jeziorański, dyplom. tech. papiern. Drukiem Drukarni „Jedność“ w Kielcach, na papierze czerpanym papierni „Dąbrowica“. Rok 1930.





pis rzeczy

Przedmowa — str. 3
Sprawa formy książki
jako sprawa sztuki i kry-
tyki artystycznej 4—8
Książka polska w ostat-

niem ćwierćwieczu przed światową wojną 9—12

Lata nauki i najintensywniejszej twórczości i
działalności kulturalnej Bukowskiego 13—17

Próba charakterystyki prac graficznych Jana
Bukowskiego 18—27

Spis chronologiczny prac graficznych Jana Bu-
kowskiego 28—37

Literatura polska z okresu ostatnich 25 lat,
formy i zdobnictwa książki, drukarstwa i biblio-
filstwa w Polsce współczesnej dotycząca 38—46

Sto siedem czarno-białych rycin: okładek, układów, inicjałów,
exlibrisów i ozdób drukarskich — i czterdzieści jeden rycin
wielobarwnych — z dorobku graficznego Jana Bukowskiego.



Druki wydane nakładem Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi.

Ekslibrysy Karola Hillera.

14 tablic ze wstępem i w układzie typograficznym
Przeclawa Smolika. Łódź 1927 (Na wyczerpaniu).

Zdobnictwo książki w twórczości Wyspiańskiego.

Napisał i układ graficzny wydania opracował Przeclaw
Smolik. 73 ilustracyj i ozdób graficznych Stanisława
Wyspiańskiego w tekście. Łódź 1928 (Na wyczerpaniu).

Losy księgozbioru Feliksa Wężyka z Mroczenia.

Napisał Zygmunt Hajkowski. Łódź 1928 (Wyczerpane).

Z dziejów dawnej Łodzi.

Szkice historyczne. Napisał Andrzej Zand. Z podobiznami
dokumentów i dawnych pieczęci. W układzie typograficz-
nym i z przedmową Przeclawa Smolika. Łódź 1929.

Jana Bukowskiego prace graficzne.

Zebrał i opracował Przeclaw Smolik. W układzie typo-
graficznym autora tekstu. Z licznymi, także kolorowymi
reprodukcjami prac graficznych J. Bukowskiego. Łódź 1930.

Wymienione druki, wykonane w Drukarni Polskiej Ludomira Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi, są do nabycia
w Domu Książki Polskiej, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8, lub w Towarzystwie Bibliofilów w Łodzi,
ulica Andrzeja Nr. 14 (Miejska Centralna Biblioteka Publiczna w Łodzi).

Dla Polskich Zrzeszeń Bibliofilskich, nabywających dla swych
członków druki wprost u wydawców, przewidziany osobliwy rabat.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-82

